Nr. 540. Kraków, Czwartek 22 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poczt. — miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Berman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwszy akt.

Kraków, 23 listopada.

Ogłoszony został pierwszy akt natury międzynarodowej dokonany przez Radę Regencyjną. Jest to mianowicie jej pismo do obu monarchów z zawiadomieniem o objęciu stanowisk, złożeniu przysięgi i kierunku politycznym, w którym Rada Regencyjna zamierza prowadzić powierzone jej kierownictwo państwa.

W dokumencie tym R. R. stwierdza, że stoi na gruncie aktów z dnia 5 Listopada [illegible] Września „z lojalnością godną powagi dziejowej chwili i dobrej sławy polskiego narodu“. W następnym ustępie R. R. stwierdza dalej, że „z aktów tych wypływające logiczne konsekwencye są miarodajne dla jej stanowiska politycznego“.

Jest tu zatem złożona deklaracya lojalności wogóle R. R. i tworzącego się pod jej kierunkiem państwa wobec mocarstw okupacyjnych, jak również ogólna formuła, określająca stanowisko polityczne R. R., jako — konsekwencyę obu erekcyjnych aktów. Konkretne znaczenie tej formuły wyjaśnia się dopiero w zestawieniu z odpowiedzią cesarza, w której te konsekwencye są wyszczególnione. Powiada się tam między innemi, że „Polska powołana jest do tego, aby w wolnem, z własnego postanowienia płynącem połączeniu z zachodniemi mocarstwami sąsiedniemi wejść w nowy okres wielkości państwowej“.

Konsekwencye, o których najbardziej ogólnie mówi R. R., w odpowiedzi cesarza Karola konkretyzują się zatem przedewszystkiem w „wolnem, z własnego postanowienia płynącem połączeniu“ Polski z mocarstwami sąsiadującemi z nią z zachodu.

W końcowym ustępie pisma R. R. wyrażone jest oczekiwanie, że naród polski „oparty na własnej sile zbrojnej i we własnym interesie narodowym, oraz na podstawie łączności w kulturze zachodniej, zmierzać będzie z obu mocarstwami centralnemi ku wspólnym celom politycznym i ekonomicznym“.

Ta druga formuła, będąca poniekąd rozwinięciem pierwszej o konsekwencyach aktów erekcyjnych, proklamuje wspólność polityczno-ekonomiczną narodu polskiego, opartego o własną siłę zbrojną i kierującego się w tej wspólności — własnymi interesami. To określenie przyszłego współżycia niezawisłej Polski z mocarstwami centralnemi kryje się w zupełności z formułą, zawartą w piśmie cesarskiem, a wyżej przytoczoną.

Cesarz mówi o wolnem, z własnego postanowienia płynącem postanowieniu, R. R. zaś określa podstawę tej wolności, którą ma być własna siła zbrojna narodu polskiego i jego swoboda w kierowaniu się własnemi interesami. Dalej określa R. R. owo połączenie Polski z mocarstwami centralnemi jako „zmierzanie ku wspólnym celom politycznym i ekonomicznym“.

W tej formule ustalona jest zasada równorzędności przesłanek owego połączenia, któremi mogą być wspólne cele polityczne i ekonomiczne. Przez podkreślenie charakteru wspólności tych celów zaznaczone zostało z dostateczną jasnością, że cele te muszą być po pierwsze równorzędne, po wtóre nie mogą być podporządkowane innym celom niepolskim. Polska wolna, bo opierająca się na własnej sile zbrojnej i swobodna w postanowieniach, bo kierująca się własnym interesem narodowym, dąży do wspólnych z mocarstwami centralnemi celów politycznych i ekonomicznych.

W ten zręczny sposób R. R. warując istotne cechy niepodległości państwa polskiego — jego własną siłę zbrojną i swobodę kierowania się własnym interesem, proklamuje równocześnie owo wolne, z własnego postanowienia płynące połączenie, o którem mówi cesarz Karol.

Całość, którą oba omawiane dokumenty stanowią, jest niejako wstępnym układem, zawartym między R. R. a mocarstwami okupacyjnemi. Układ jest trzymany w formach jak najszerszych. Nie prejudykuje jeszcze niczego z dziedziny owej wspólności Polski niepodległej z temi mocarstwami, ale z dostateczną jasnością ustala samą zasadę wspólności tej z jednej, zaś niepodległości Polski z drugiej strony.

Na tym układzie wspiera się gmach wznoszonej państwowości polskiej. Przesądza on i ustala kierunek tej budowli, czyniąc go w głównych wytycznych niezależnym od jakichkolwiek postronnych czynników. Cokolwiek uczyni koalicya w sprawie polskiej, w jakimkolwiek kierunku wypowie się w tym względzie oczekiwany kongres pokojowy, układ ten stoi. Nie może być obalony, lecz może tylko być rozwinięty w zależności od ogólnych warunków i od kształtujących się w tych warunkach interesów niepodległej Polski i obu mocarstw centralnych.

Historya odbudowy państwa polskiego zapisuje oto nowy ważny etap tego wielkiego dzieła.

Konferencye Koła polskiego z rządem

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

Wczoraj przez całe popołudnie odbywały się konferencye delegatów Koła polskiego z rządem w sprawie świadczeń i szkód wojennych.

W konferencyi wzięli udział: prezydent ministrów dr. Seidler, minister obrony krajowej, minister skarbu, minister robót publicznych, minister dla Galicyi dr. Twardowski, reprezentant ministerstwa wojny, namiestnik, szef sekcyi Lehne, referent ministerstwa obrony krajowej Smeit, szef sekcyi Grimm i radca Bauda z ministerstwa dla Galicyi.

Z Koła polskiego wzięli w konferencyi udział posłowie Kędzior, Stesłowicz, Loewenstein, Abrahamowicz, Steinhaus, Długosz, Skarbek i Serwatowski.

Referowali posłowie Abrahamowicz, Loewenstein i Steinhaus. Delegaci Koła polskiego żądali uchylenia wydanych do ustawy o świadczeniach wojennych wyjaśnień, które są sprzeczne z ustawą, szybszego tworzenia komisyj powiatowych, przyspieszenia postępowania, wypłacania zaliczek w wysokości przynajmniej dwie trzecie kwoty bez zabezpieczenia hipotecznego.

W przemówieniach prezydenta ministrów, ministra obrony krajowej i reprezentanta ministerstwa wojny przebijała się dążność do popchnięcia sprawy świadczeń wojennych na inne tory w kierunku korzystnym dla ludności.

Minister skarbu oświadczył, że niema nic przeciw temu, aby przy wypłacie zaliczek zaniechano żądania zabezpieczenia hipotecznego.

Z przemówienia reprezentanta ministerstwa wojny podnieść należy jego oświadczenie, że w okręgu komendy wojskowej Kraków wszystkie sprawy o świadczeniach wojennych są załatwione, w okręgu komendy Przemyśl nie są załatwione tylko w niewielu wypadkach, natomiast w okręgu komendy Lwów (obecnie Morawska Ostrawa) nic jeszcze nie załatwiono.

Ministerstwo wojny wydało wszystkim intendanturom w Galicyi polecenie, aby o ile możności świadczenia wojenne natychmiast w gotówce wypłacano.

Konferencye trwały do g. 6 wieczorem.

Złożenie referatu.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

Pos. Głąbiński złożył referat w komisyi budżetowej, motywując swój krok tem, że rząd nie spełnił dotąd najbardziej naglących postulatów gospodarczych Koła polskiego. Referat ten ma objąć pos. Halban.

Hr. Hertling a pokój.

Kopenhaga, 22 listopada.

Tutejsze koła koalicyjne twierdzą, że hr. Hertling — o czem wiedzą sfery watykańskie — trzyma się programu, określonego przez notę papieską, a polegającego na pokoju porozumiewawczym i zupełnem zrzeczeniu się Belgii.

Propozycye zawieszenia broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

„N. Fr. Presse“ donosi z Hagi:

„Times“ donoszą, że Lenin wysłał 8 b. m. do wszystkich państw, prowadzących wojnę, telegraficznie propozycyę trzechmiesięcznego zawieszenia broni.

Zwycięstwo bolszewików w Moskwie

(Telefonem).

Berlin, 22 listopada.

„Lokal Anzeiger“ donosi z Rotterdamu:

„Manchester Guardian“ donosi z Moskwy, że bolszewicy opanowali zupełnie miasto. W mieście panuje zupełny porządek. Liczba zwolenników maksymalistów wzrasta z każdym dniem.

Odmowa kredytu.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 listopada.

„Az Est“ donosi ze Sztokholmu:

Trocki zażądał na pokrycie kosztów administracyi od dyrektora banku państwowego kilku milionów rubli. Dyrektor banku odmówił, a urzędnicy rozpoczęli bierny opór.

Kijów w ręku jeńców czeskich.

(Telefonem).

Rotterdam, 22 listopada.

„Daily Chronicle“ donosi z Petersburga:

W Kijowie przyszło do krwawych walk ulicznych. Jeńcy czescy utworzyli kilka batalionów, przyłączyli się do bolszewików i opanowali miasto.

Aresztowanie w. ks. Pawła Aleksandrowicza.

(Telefonem).

Frankfurt, 22 listopada.

Agencya Havasa donosi z Petersburga:

W. ks. Paweł Aleksandrowicz został aresztowany.

Ambasadorowie koalicyi w Petersburgu.

Haga, 22 listopada.

Donoszą tu z Petersburga:

Ambasadorowie koalicyi są przygotowani do odjazdu, ociągają się atoli z wyjazdem, gdyż stosunki w Finlandyi są takie, iż ambasadorowie obawiają się ryzyka.

Powrót Francuzów z Rosyi.

Sztokholm, 22 listopada.

Oddziały francuskich sanitaryuszów i sióstr Czerwonego Krzyża, tudzież francuscy oficerowie korpusu lotniczego wracają przez Sztokholm do Francyi.

Obce oddziały sanitarne są narażone na froncie rosyjskim na największe przykrości.

Neutralność Finlandyi.

(Telefonem).

Berlin, 22 listopada.

„Voss. Ztg.“ donosi ze Sztokholmu:

Havas donosi, że wojska, stacyonowane w Finlandyi, złożyły przysięgę na wierność nowemu rządowi rosyjskiemu.

Sejm finlandzki uchwalił neutralność Finlandyi w wojnie europejskiej.

Oświadczenie rządu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 22 listopada.

W oświadczeniu rządowem, odczytanem w obu Izbach, powiedziano:

Stajemy przed wami z jedyną myślą o wojnie nieograniczonej. Nadeszła godzina, w której powinniśmy być tylko Francuzami. Razem z wszystkimi naszymi dobrymi sprzymierzeńcami jesteśmy skałą, zaporą, która nie będzie przekroczoną. Francya bierze na się dalsze cierpienia za ziemie wielkich przodków. Popełniono błędy, musimy myśleć tylko o ich naprawieniu. Dopuszczono się też zbrodni, zbrodni wobec Francyi, które wymagają szybkiego ukarania. Bierzemy na siebie zobowiązanie, że nastąpi kara według surowości ustaw bez względu na osoby i na namiętność polityczną. Zbyt wiele już zamachów opłacono nadmiarem krwi francuskiej na naszym froncie bojowym.

Przed sąd wojenny z wszystkimi winnymi! Dość już kampanii pokojowej, dość wichrzeń niemieckich! Nasze armie nie powinny się dostać we dwa ognie. Niech się stanie zadość sprawiedliwości.

Oświadczenie rządowe wzywa dalej ludność do ograniczenia spożycia środków żywności i do podpisywania pożyczki wojennej i kończy:

Nadejdzie dzień, w którym cały kraj będzie witał nasze zwycięskie sztandary. Jest to w naszej mocy, by dzień ten sprowadzić.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad interpelacyami co do ogólnej polityki rządu Izba wyraziła rządowi znaczną większością zaufanie.

Nowa nota papieża.

Lugano, 22 listopada.

Dzienniki rzymskie twierdzą, że nowa nota pokojowa papieża jest rzeczą pewną.

Afera szpiegowska.

Genewa, 22 listopada.

Wykrycie wielkiej organizacyi szpiegowskiej na korzyść Francyi jest przedmiotem roztrząsań całej prasy. Główny obwiniony Kästli, który odebrał sobie życie w więzieniu, pozostawił pisemne zeznania, z których wynika, że Francuzi myśleli o przemarszu przez Szwajcaryę przy ewentualnem użyciu przemocy. Szpiegom polecił francuski sztab generalny zbadać północny front szwajcarski.

Dalsze śledztwo prowadzą władze szwajcarskie energicznie.

Obraza cesarza Wilhelma.

Berno, 22 listopada.

Szwajcarska Rada Związkowa uchwaliła wdrożyć śledztwo karno-sądowe przeciwko wychodzącemu w Genewie pismu „Le Document“ z powodu artykułów, obrażających cesarza Wilhelma. Równocześnie zawieszono to pismo na trzy miesiące.

Rewolucya w Oporto.

Berlin, 22 listopada.

„Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Rotterdamu:

„Daily Mail“ przynosi z Lizbony następujące wiadomości:

W Oporto wybuchnęła rewolucya. Obywatele obcych państw schronili się za poradą swoich konsulów na angielski okręt wojenny, stojący na kotwicy w porcie.

Walki nad Piave.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 listopada.

Urzędownie dnia 21 b. m.:

Nad dolną Piave artylerya włoska planowo niszczy strzałami miejscowości, leżące na wschodnim brzegu.

Pozatem niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 listopada.

Urzędownie dnia 21 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: Począwszy od południa wzmógł się we Flandryi ogień działowy koło Dixmuiden i na przestrzeni od lasu Houthoulst do Becelaere. Między Poelkapelle a Paschendaele ogień działowy także i wczoraj wzmógł się znów do wielkiej gwałtowności.

Po wzmożonem działaniu ogniowem na kilku miejscach w Artezyi nastąpiły nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze, które odparto. Między Arras a St. Quentin po silnej walce ogniowej nastąpiły ataki angielskie, z których główny wykonali Anglicy między gościńcami, wiodącymi z Bapaume i Peronne do Cambrai. Podczas gdy ten atak zmierzał do przełamania naszych stanowisk w kierunku Cambrai, ataki boczne, wykonane na północ i na południe od głównego pola walki, koło Riencourt i Vendhuille miały cele miejscowo ograniczone. Między Fontaine les Croisilles a Riencourt nieprzyjaciel nie zdołał posunąć się poprzez naszą najbardziej naprzód wysuniętą linię. Na głównym polu ataku udało się nieprzyjacielowi pod osłoną licznych samochodów pancernych zyskać na obszarze. Nasze rezerwy zatrzymały natarcie w tylnych stanowiskach. Miejscowości, położone w strefie walki, między niemi Vraincourt i Marcoing pozostały w ręku nieprzyjaciela. Części wbudowanego w stanowisku materyału utracono.

Na południe od Vendhuille załamał się wśród strat atak brygady angielskiej. Koło St. Quentin i na południe stamtąd wzmagał się czasami ogień artyleryi i miotaczy min. W odcinkach walki do północy utrzymywał się silny ogień, poczem osłabł. Dziś rano rozpoczął się on na nowo koło Riencourt z wielką siłą.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Wzmożona czynność bojowa na północny zachód od Pinon i na wschód od Craonne. Na wschodnim brzegu Mozy po odparciu natarcia francuskiego w godzinach porannych w okolicy lasu Chaume przez dzień cały ogień się nie ożywił.

Wschodni i macedoński teren wojny:

Nie było większych czynności bojowych.

Włoski teren wojny.

Położenie nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ofenzywa włoska.

(Telefonem).

Paryż, 22 listopada.

„Echo de Paris“ donosi z głównej kwatery włoskiej, że Włosi przy pomocy wojsk koalicyi przygotowują ofenzywę w Trydencie.

Nowe studyum o Wyspiańskim

Dr Tad. Sinko: „Antyk Wyspiańskiego“ Kraków. Akademia Umiejętności. Nakładem funduszu N. Bucewicza, 1916, str. 318.

I.

Ogromny wpływ, jaki na Wyspiańskiego wywarł antyk grecki, należy do największych osobliwości jego talentu. Wizya świata greckiego oczarowała go tak, że nietylko zaczerpnął z literackich wrażeń osnowę do czterech swych tragedyi greckich („Meleagor“, „Protesilas i Laodomia“, „Achilleis“ i „Powrót Odyssa“), nietylko polskie tragedye budował na sposób grecki („Klątwa“), ale wprowadzał chimerycznie (w dosłownym słowa znaczeniu) greckie postacie do dramatów na tle polskiego narodowego życia osnutych („Wyzwolenie“, „Akropolis“, „Noc listopadowa“, „Skałka“). Wszystkich krytyków i komentatorów Wyspiańskiego zastanawiała ta szczególna dążność jego talentu. Naogół przecież zajmowano wobec niej podwójne stanowisko: albo odrzucano, jako nieudatne wtręty greckie figury w dramatach nowoczesnych Wyspiańskiego, albo też przyjmowano je jako dziwny objaw fantazyi, której przecież wolno wybiegać po za wszelkie realne możliwości. — Estetyczna strona antyku Wyspiańskiego nie jest jeszcze oceniona z dostateczną przenikliwością i... szczerością. Przyjdzie i na to chwila, gdy się cokolwiek odsuniemy w czasie od bezpośredniego oddziaływania narodowej ideologii Wyspiańskiego. Tymczasem otrzymaliśmy fachowe, filologiczne studyum, rozważające genetyczny rozwój antycznych zamiłowań Wyspiańskiego, ukazujące wszystkie w tej dziedzinie filiacye, wpływy, mimowolne reminiscencye, sposoby przetwarzania surowego materyału, jaki poeta w lekturach swych spotykał. — P. Sinko z wyborną znajomością antyku greckiego łączy dobrą znajomość twórczości Wyspiańskiego i głębokie tą twórczością zainteresowanie się. Mimowoli więc wchodzi w szczegóły niezupełnie ściśle związane z dziedziną jego analizy i to mu pozwala patrzeć na Wyspiańskiego nie tylko „z perspektywy mrówczej“. — Studyum w ten sposób skonstruowane, przestaje być samem tylko „tłomaczeniem słów i zdań poety“, a przynosi jednocześnie wysoce interesującą lekturę o dziejach duszy jednego z najwybitniejszych pisarzy Polski nowoczesnej.

„Każde pokolenie — mówi p. Sinko — ma swój antyk; w każdym bowiem znajdą się artyści, którzy zbierać będą okruchy z obfitego stołu, zastawionego niegdyś pod Akropolis dla ludzkości. Wybór pokarmu i jego skutki zależą od ducha epoki: z innymi potrzebami zwróciło się do antyku Odrodzenie z innymi czasy Woltera; czego innego szukał w nim powinckelmanowski neo-helenizm, czego innego tragiczny hellenizm Burckhardta i Nietzschego. Zawsze i wszędzie duch czasu zmienia przeszłość, budzi w niej do nowego życia tylko pewne, sobie bliskie i zrozumiałe myśli i postacie. Co w tej przeszłości ukochamy, to jako część swego serca nazywamy swojem. W tym sensie możemy mówić o antyku polskim“.

Do Grecyi zaprowadził Wyspiańskiego Homer. „Iliada“ była jedną z najpierwszych jego książek, a pierwszą pobudką do tworzenia na tle greckim, było zaproszenie L. Rydla, aby Wyspiański zechciał ilustrować jego przekład „Iliady“. Było to w roku 1896. Wyspiański miał wówczas lat 27. Zabrał się z największą ochotą do tej pracy i wkrótce rysunki jego zjawiać się zaczęły na łamach „Tygodnika ilustrowanego“ wraz z przekładem wierszowanym Rydla. Zapał artysty do postaci homerowskich rośnie coraz bardziej. P. Sinko korzysta z listów Wyspiańskiego, pisywanych w owym czasie do Rydla i przytacza z nich bardzo ciekawe wyjątki. Tematy „Iliady“ tak go „porywają, wiążą, że dzień w dzień coraz to nowe idee przychodzą mu do tych rzeczy, a na samą myśl niektórych postaci, jakby mu kto miód i mleko lał na serce“. P. Sinko wyjaśnia drobiazgowo lekturę krytyczną, która służy Wyspiańskiemu do odtwarzania szczegółów życia bohaterów „Iliady“. Jednocześnie posługuje się listami Wyspiańskiego, które wprowadzają niejako żywego człowieka w te rozważania filozoficzne. W dziewięć dni po wyjściu z wojska, gdzie był na ćwiczeniach, kończy Wyspiański czytać „Iliadę“ i takie entuzyastyczne pisze o niej do Rydla słowa: „Co to za cudowne dzieło! — Jakie to kolosy szlachetności i wielkości! Wielbiłem i wielbię niezwykle bohaterów Corneille'a, ale jak niezwykle wielki jest Achiles! Te chwile po śmierci Patroklusa są tak czarujące, jak mało gdzie kiedy można wrażeń podobnych i równie silnych doznać. — Ten Achiles, który po śmierci przyjaciela rozdaje wszystkie swoje skarby i mienie, by pamięć dla zmarłego zyskać i dla siebie sławę: to życie jedynie dla sławy, dla wielkości i nad nim grożąca śmierć, przeznaczenie: Zeus z wagami losów w dłoni!“

Zanalizowawszy materyał książkowy wszystkich rysunków i kartonów greckich Wyspiańskiego, p. Sinko wykazuje, jak „gasł w nich powoli zapał do całego przedsięwzięcia“ i jak te utwory stawały się coraz słabsze. „Nastrojowa ich maniera przydała mu się potem przy płaskorzeźbionym fryzie na gmachu Tow. przyj. sztuk pięknych, a wpłynęła na sposób pojmowania bryłowatości w obrazach. Ale poeta zyskał przy nich bardzo dużo. Przez cały rok karmił swą wyobraźnię „Iliadą“ (choć tylko w francuskiej parafrazie prozą), przez parę miesięcy żył poprostu Homerem i to wystarczyło, by się stał Homerydą-dramatycznym“.

Jeszcze przed kompozycyami rysunkowemi czytywał Wyspiański tragików greckich. W Paryżu widział „Edypa“ i pisał, że „jeden jest tylko na świecie arcycudowny dramat, to jest „Oedipe-król“. Wpływów francuskiego antyku na Wyspiańskiego nie rozważa p. Sinko, chociaż wpływ ten był niewątpliwy i mocny. — Poetyka dramatyczna Wyspiańskiego jest stosowaniem poetyki Arystotelesa. W roku 1893 pisał poeta do Rydla: „Dramatem dla mnie jest jedna chwila, jeden dzień; inaczej dramatu nie rozumiem, i jeśli akcya nie odbywa się w jeden dzień, mam zawsze wrażenie niekompletności, opóźnienia, obrazowania, które mię drażni, złości i które radbym wykreślał. Grecya i jeszcze raz Grecya, co się tyczy tego przedmiotu! Może nadto skłaniam się ku Grecyi, ale mówiąc, nie mogę się oprzeć memu pragnieniu i memu upodobaniu“. Obok tego nurtuje poetę inna koncepcya dramatu. Wykłada ją w liście z powodu Hauptmanowskiej „Haneli“, zapewniając, że „byłoby rzeczą nową i niezmiernie pociągającą przedstawić imaginacye osób, wprowadzonych jako główne figury i wykazać stosunek tych imaginacyi do rzeczywistości; głównie chodzi o to, aby zająć się jedną lub dwiema osobami i tej cały świat przedstawić“. Jako przykład takiego utworu przytacza Wyspiański „Dziady“. Okazuje się, że tę teoryę, która później znajdzie wspaniałe zastosowanie w „Weselu“, miał już Wyspiański w roku 1892. W tym samym czasie również ulega Wyspiański wpływom dramatu muzycznego Wagnera. Nie wszystkie te wpływy uwydatnia p. Sinko jednakowo przekonywująco, ale według nich buduje cały plon swej pracy. „Tragedya grecka z trzema jednościami, a nadto przeznaczeniem, winą i karą, nietzscheańskie pojmowanie jej poczęcia z ducha muzyki, wypromieniowanie wizyi chóru i za scenę (zmodyfikowane pojęciem dramatu imaginacyjnego w rodzaju „Dziadów“) i jednoczenie złamanej jednostki z prabytem Schuréowska teorya o dramacie muzykalnym Wagnera, istocie duszy i metampsychozie — to zasadnicze określniki całej twórczości dramatycznej Wyspiańskiego, określniki tak przez niego zasymilowane, że stały się wyrazem jego najbardziej własnych pojęć o poezyi i życiu“.

(Dok. nast.)

Jan Lorentowicz.

Koło polskie w sprawie Legionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 listopada.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Przedmiotem obrad była sprawa Legionów.

Pos. Bobrowski zgłosił następujący wniosek:

Koło polskie uchwala:

Zważywszy 1) że przesilenie w Legionach polskich wywołane zostało przez narzucenie żołnierzom przysięgi, zawierającej zobowiązania polityczne, należące jedynie do kompetencyi rządu, a nie wojska, dalej przez bezwzględne postępowanie dotyczących władz, naruszające niejednokrotnie poczucie honoru i godności żołnierza polskiego, 2) że ponowne skupienie w szeregach Legionów na razie w ramach Polskiego Korpusu Posiłkowego legionistów tak obecnie wcielonych do c. k. armii, jakoteż uwięzionych i internowanych w obozach jeńców, jest stanowczym postulatem Koła polskiego, 3) że istnieje obecnie pewność rychłego utworzenia rządu polskiego, który objąć musi troskę o los i narodowy charakter polskiego żołnierza:

uważa Koło polskie za wskazane, by wszyscy, przeniesieni do armii oficerowie i żołnierze Legionów polskich wnieśli przed 1 grudnia podania o powrót do Legionów.

Pos. Bobrowski zgodził się jednak na to, że gdy rozkazy, skierowane do oficerów i żołnierzy Legionów o powrót do szeregów i składanie odnośnych podań na ręce generała Schyllinga w Przemyślu z terminem 1 grudnia, nie załatwia sprawy w myśl przyrzeczeń, danych Kołu polskiemu przez ministra spraw zewnętrznych, aby jego wniosek, zwracający uwagę legionistów na konieczność wstąpienia z powrotem do Polskiego Korpusu Posiłkowego nie został na razie poddany pod głosowanie.

Mimo to narodowi demokraci uczynili przez usta pos. Dębskiego następujące zastrzeżenie:

„Zgadzamy się w zupełności z pierwszą częścią wniosku stronnictwa socyalistycznego, że przesilenie w Legionach wywołane zostało bezwzględnem postępowaniem dotyczących władz, naruszających niejednokrotnie poczucie godności i honoru polskiego żołnierza, tudzież przez narzucenie żołnierzom przysięgi, zawierającej polityczne zobowiązania. Wychodząc z punktu widzenia, że Legiony istnieć przestały, jedni bowiem są w rowach strzeleckich, drudzy w więzieniach w Szczypiórnie i Benjaminowie, obecnego zaś Polskiego Korpusu Posiłkowego nie można absolutnie uważać za narodowe wojsko polskie (sic!) — sprzeciwiamy się jakiejkolwiek enuncyacyi Koła polskiego, zachęcającej byłych legionistów do zgłaszania się w szeregi Polskiego Korpusu Posiłkowego. Jesteśmy bowiem przekonani, że w tej mierze decyduje tylko niczem niezamącona wola poszczególnych legionistów.“

Dalej uchwalono następujący wniosek pos. Liebermanna:

Koło polskie starać się ma przez ministra spraw zagranicznych hr. Czernina o audyencyę u cesarza, celem przedstawienia wszystkich żalów w sprawie Legionów, gdyż przyrzeczenia, dane Kołu przez ministra spraw zagranicznych, nie zostały całkowicie wykonane, zwłoka zaś grozi interesom narodowym. Uchwalono następnie wnioski posłów Śliwińskiego i Teumajera, domagające się przedłużenia terminu do wnoszenia podań o reaktywowanie oficerów i żołnierzy legionowych do końca grudnia. Wykonaniem tych wniosków ma się zająć komisya, wybrana już dawniej przez Koło polskie dla traktowania w sprawach legionowych z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.

W czasie dyskusyi niektórzy mówcy zwracali uwagę na to, że niezałatwienie życzeń Koła polskiego w sprawie Legionów mogłoby wpłynąć na stanowisko delegatów polskich w delegacyach.

W dalszym ciągu uchwalono następujący wniosek pos. Marka: 1) Koło polskie przedkłada Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego wynik swych starań, podjętych w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie Legionów. 2) Koło polskie w głębokiem przeświadczeniu, że Legiony, jako całość, winny stanowić kadry wojska polskiego i polegając na oświadczeniu ministra spraw zagranicznych, że Polski Korpus Posiłkowy przy nastaniu warunków tworzenia wojska zwrócony będzie państwu polskiemu, zwraca się z prośbą do Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, aby ze swej strony poczyniła starania o uwolnienie internowanych z obozów w Szczypiórnie i Benjaminowie i więzionych w twierdzach niemieckich legionistów, oficerów i żołnierzy i umożliwiła im w ten sposób powrót do szeregów wojska polskiego.

Po zakończeniu dyskusyi omawiano kwestye aprowizacyjne. Poseł Angermann wskazał na brak opału i na potrzebę rekwizycyi drzewa z lasów prywatnych.

Pos. Matakiewicz zwrócił się do prezydyum Koła z prośbą o poparcie petycyi Wydziału powiatowego w Tarnowie, wniesionej do rządu o założenie w Tarnowie dla mieszkańców miasta i powiatu składów drzewa z lasów rządowych tembardziej, że z powodu braku węgla i wygórowanych cen za drzewo uboższa ludność cierpi z powodu zimna.

Cena porozumienia Niemiec z Rosyą.

Polityczny redaktor „Vossische Zeitung“, Georg Bernhard, pragnie pokoju z Rosyą za wszelką cenę. Pokoju tego pragnie cały obóz narodowo-liberalny i konserwatywny w Niemczech, w przekonaniu, że później tem snadniej można będzie wszystkie siły przerzucić na zachód. Czy jest jednak z kim zawierać w Rosyi pokój obecnie? Zmieniające się z kalejdoskopową szybkością rządy i warstwy, które przychodzą do wpływu, dają tylko obraz chaosu, poza którym nie czuć realnej rzeczywistości: czuć tylko zwiewność piasku, na którym budować nie można. W tej myśli oświadczono się zapewne na urzędowem miejscu w Berlinie — jak przytacza Bernhard — że można mieć zaufanie do takiego tylko rosyjskiego rządu, który będzie miał za sobą większość narodu. Oznacza to rezerwę, wyczekiwanie wyjaśnienia stosunków wewnętrznych w państwie, z którem się ma zamiar rokować, oznacza ostrożność, najbardziej wskazaną dla dyplomacyi tu, gdzie wobec niepewności jutra i tego, co ono przyniesie, każdy tryumf dzisiejszy jutro przemienić się może w kompromitacyę.

Georg Bernhard niecierpliwi się jednak. On chciałby pokój odrębny z Rosyą zawrzeć natychmiast, zanim jeszcze Lenin namyśleć się zdoła, jakie ma postawić ze swej strony warunki pokoju. Bernhard ironizuje rezerwę rządu, twierdząc, że oznacza ona zawarcie pokoju na świętego Nigdy. Jakiż urząd statystyczny — powiada — przeprowadzić ma obliczenie tej większości rosyjskiego narodu, którą rząd dany będzie popierać? I jakiż urząd statystyczny obliczenie to przeprowadzi tak sumiennie, by mu stanowczo można było zaufać? Od kiedy wreszcie prowadzi się wojny, albo uprawia politykę na zasadzie statystycznych danych?

W ostatniem tem zdaniu, jak widać, Bernhard zagalopował się już nieco. Statystykę zarówno generalne sztaby w czasie obmyślania wojny lub poszczególnych operacyj wojennych, jak i politycy zwłaszcza, gdy idzie o preparowanie „woli ludu“ w parlamentach ludowych, biorą najdokładniej w rachubę. Po naukę w tym przedmiocie Bernhard nie potrzebuje się nawet wydalać z Berlina. Bernhard wierzy jednak, że w Rosyi powstanie obecnie kompromisowy gabinet socyalistyczny, złożony z maksymalistów, minimalistów i socyalistów-rewolucyonistów, który zatem mieć będzie za sobą stanowczą większość tego wszystkiego, co w Rosyi w sprawach politycznych wchodzić może w rachubę. Z takim gabinetem można będzie rokować na seryo i dlatego Bernhard wita z zadowoleniem opozycyę, jaka powstała w Niemczech przeciw ujawnionemu planowi rządowemu stworzenia samodzielnej Litwy i kurlandzkiego księstwa, oraz wprowadzenia dwu tych państw w związek Rzeszy. Raz jeszcze powtarza „Vossische Zeitung“ stereotypową naukę: precz z faktami dokonanemi, które stanąć mogą na przeszkodzie porozumieniu między Niemcami a Rosyą!

W tem miejscu dla poparcia swych argumentów posługuje się Bernhard rewelacyą, dotyczącą skutków utworzenia państwa polskiego. — Po 5 listopada — powiada — oświadczali zwolennicy samodzielnej Polski każdemu, kto tylko chciał słuchać, że Polska niema żadnego znaczenia dla Rosyi. Dziś wiemy, że akt 5 listopada 1916 roku był powodem upadku Stuermera, prezydenta ministrów, który był skłonny do zawarcia pokoju, oraz że z upadkiem Stuermera zaczęły się owe wypadki, w ciągu których car stracił tron. Gdybyśmy teraz przedsięwzięli usamodzielnienie Kurlandyi i Litwy, wdalibyśmy się znowu w porę właśnie, by wszystkie zapędy pokojowe w Rosyi zupełnie zniweczyć. Bo nawet żaden maksymalista rosyjski nie mógłby do sprzymierzeńców zwrócić się o zawarcie pokoju, gdyby utratę Kurlandyi i Litwy należało już uważać za fakt dokonany.

Słowem: skoro Lenin mówić zaczyna ostentacyjnie o zawarciu pokoju, nie należy go sobie zrażać. Kurlandya, Litwa, Polska, oto cena porozumienia między Niemcami a Rosyą. Porozumienie to tak jest upragnione, że warto dla niego poświęcić ewentualne nabytki i Polskę, Litwę, Kurlandyę zwrócić Rosyi, pod warunkiem nadania im autonomii. Wejście Polski i dwu państw sąsiednich w skład federacyjnej Rosyi korzystniejsze jest dla Niemiec, aniżeli utrzymanie ich przy Rzeszy. — Obiecanki maksymalistów i możliwości przyszłego ustroju Rosyi rozbudzą takie apetyty, że ustrój Rzeszy nigdy ich nie będzie mógł zaspokoić. Wobec stałego antagonizmu politycznego, pomiędzy narodami rozmaitemi, zajmującemi te ziemie, byłoby to tylko zarzewie stałego niebezpieczeństwa dla Niemiec, nowy Bałkan, któryby się usadowił w samem sercu Europy. — Czyż więc istotnie — pyta Bernhard — z młodemi temi i żrącemi się między sobą narodami wchodzić mamy w prawno-państwowe stosunki?

Sprawa tak postawiona sprowadza kwestyę Polski, Litwy, Kurlandyi do przedmiotu handlu pomiędzy Niemcami a Rosyą. Z kwestyi międzynarodowej, która postawiona być miała przed forum międzynarodowe i uświęcona międzynarodowym traktatem, oraz poręką mocarstw, które zawierają ten traktat, ma się stać napowrót wewnętrzną kwestyą rosyjskiego państwa, której rozwiązanie zależeć będzie od wielkoduszności tych, którzy w państwie rosyjskiem stoją chwilowo u steru. Dla Niemiec takie postawienie sprawy jest, być może, korzystne. Jest ono objawieniem dobrej woli wobec przeciwnika i może być istotnie najkrótszą drogą do zawarcia pokoju. Jeśli tylko o ściągnięcie wojska z granicy idzie, przy rozkładzie, jaki dziś całą armię i społeczeństwo rosyjskie nurtuje, może to być łatwe do osiągnięcia. Nie trzeba wszakże zapominać, że sam moment zawarcia pokoju nie załatwia jeszcze sprawy zupełnie. Po zawarciu pokoju musi być załatwiona kwestya daleko ważniejsza: konsolidacya stosunków wewnętrznych rosyjskiego państwa. Nie do pomyślenia jest taki bezład, jaki zapanował obecnie, jako stan normalny w państwie, które się pragnie utrzymać przy życiu. Kto konsolidacyi tej w Rosyi dokona i pod jakiemi jej dokona auspicyami, trudno przewidzieć w tej chwili. My, Polacy, pamiętamy wszakże, że najświętsze przysięgi, składane przez panujących rosyjskich, jako królów polskich, mające za sobą gwarancye wszystkich mocarstw Europy, były następnie łamane bezkarnie. Zdawać nas ponownie na dobrą wolę Rosyi, znaczy to napowrót otwierać przed nami martyrologię, którą zapisane zostały dzieje wieku dziewiętnastego.

Lecz i Niemcy nie mogą zapominać, że przywrócenie „status quo“ na wschodniej granicy, które im zapewni korzyść chwilową przez pokój z Rosyą i uwolni od konieczności likwidacyi dotychczasowej polityki antypolskiej w pruskim zaborze, pozostawia na przyszłość znowu to samo zarzewie, które tliło się przez całe stulecie, by wreszcie wybuchnąć w wielką wojnę światową: niezałatwioną kwestyę polską, jako kość niezgody pomiędzy mocarstwami rozbiorowemi na przyszłość. Być może, że rozkład chwilowy Rosyi ten przedmiot sporu usunie w perspektywę dalszą, odraczając niebezpieczeństwo do czasu, gdy pacyent dzisiejszy się wyleczy i skrzepnie. Niech jednak wszechniemieccy politycy nie łudzą się, że niebezpieczeństwo to usuną na zawsze. Niezałatwiona kwestya polska powstałaby w całej wielkości na nowo, skoro tylko niedźwiedź rosyjski zdołałby się choć trochę wylizać z ran odniesionych. Wszechniemieccy politycy plany swoje niech więc kalkulują nieco ostrożniej! *Stpp.*

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Dr Wekerle o Polsce.

Odpowiedź prezydenta gabinetu węgierskiego na interpelacyę hr. Tiszy w sprawie Polski, ma następujące dosłowne brzmienie:

Obrona naszych interesów wymaga, ażeby nasz minister spraw zagranicznych w związku z przygotowaniami warunków pokoju zajął się nie tylko owemi nowemi tworami państwowemi i zmianami terytoryów, które nas bezpośrednio obchodzą, ale także i temi, które nas obchodzą pośrednio — a to właśnie dlatego, ażeby do obrony naszych interesów był przygotowany na wszelki wypadek, każdy więc uzna to za rzecz naturalną i logiczną, że nieprzerwanie zajmuje nas przyszłość państwa polskiego, które bezpośrednio i w pierwszym rzędzie naszych interesów dotyka. Byliśmy pierwsi, którzy w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami popieraliśmy odbudowę państwa polskiego i dzisiaj nad bezpiecznemi fundamentami tego państwa pracujemy stale. (Żywe oklaski).

W jaki sposób objawienie państwowej niezawisłości narodu polskiego znowu ożywiliśmy, także aż do chwili uznania jej ogólno-międzynarodowego i w jakiej formie zdolność do życia i wzmocnienie tego tworu państwowego popieramy, o tem świadczą dostatecznie fakty, które polegają na utworzeniu gabinetu polskiego i Rady Regencyjnej, dalej na stopniowem przekazywaniu administracyi tym organom, tudzież na przygotowaniu organizacyi armii polskiej.

W jaki sposób zamierzamy nowe państwo zorganizować i na przyszłość zabezpieczyć, co do tego są obecnie w toku rokowania, a mogą ostatecznie być uregulowane jedynie przy zawarciu pokoju. (Żywe potakiwania). Obecnie więc daję tylko wyraz mojej radości, że pełen chwały naród polski obudził się do nowego życia państwowego, tudzież nadziei, że wzmagająca się siła narodu polskiego zabezpieczy mu godną sławnej przeszłości, piękniejszą i lepszą przyszłość. (Żywe oklaski).

Sądzę, że tą radością i tem życzeniem nietylko ja, ale cały naród węgierski jest przeniknięty. Byliśmy niezliczonemi węzłami wiekowej przeszłości historycznej w niedoli i sławie zjednoczeni, a walki o wolność narodową łączyły nasze uczucia aż do ostatnich czasów. (Żywe oklaski). Sądzę więc, że nasze dążenie obudzi ogólną sympatyę, jeżeli pragniemy, ażeby nowe państwo nawiązało ściślejsze stosunki z naszą monarchią.

Jeżeli w obecnej chwili o tych dążeniach nie mogę obszerniej mówić — nie mógłbym tego uczynić także dlatego, że rokowania są w toku i nie zakończyły się jeszcze, a definitywny wynik będzie osiągnięty dopiero przy zawarciu pokoju — to mogę już teraz dać dwie rękojmie: położenie równorzędne naszego państwa, nasza samoistność i nasze gospodarcze interesy będą stanowczo zabezpieczone, o ile zaś chodzi o stosunek nowego państwa polskiego do monarchii, to rozwiązanie tej wielkiej kwestyi zostanie przedłożone parlamentowi do osądzenia. (Żywe oklaski na wszystkich ławach).

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 20 listopada.

(W przededniu zamianowania premiera. — Z działalności Komisyi Przejściowej).

(ajs) Przedstawiona przez Radę Regencyjną kandydatura p. Kucharzewskiego, dotychczasowego referendarza koronnego, na premiera nie została jeszcze zatwierdzona przez rządy państw centralnych. Jednakowoż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że władze okupacyjne do kandydatury tej się przychylą. Obecnie zaś czynione są przygotowania około definitywnego ustalenia składu przyszłego gabinetu. W związku z tem bawi w Warszawie szereg wybitnych osobistości, między innymi eksc. gen. Rozwadowski i p. Stecki, przywódca stronnictwa narodowo-demokratycznego w Lublinie. Z akcyą tą łączą tu w niektórych kołach również przyjazd pułkownika Sikorskiego. W każdym razie istnieje ogólne przypuszczenie, iż do kilku dni będziemy mieli premiera i gabinet; decyzyi zaś władz okupacyjnych odnośnie do kandydatury Kucharzewskiego oczekiwać należy każdej chwili. Ponieważ zaś — jak to zaznaczyłem na wstępie — prawie wykluczonem jest, by kandydatura ta miała być odrzuconą, przeto w kołach politycznych Warszawy panuje ogólne zainteresowanie, co do programu działalności przyszłego premiera, co do osób, które do współpracy w gabinecie powołać zamierza, co do jego stanowiska w sprawie tworzenia wojska. Zewsząd bowiem, nietylko z poszczególnych grup i obozów, ale i ze sfer niezorganizowanego mieszczaństwa i włościaństwa wysuwane jest żądanie natychmiastowego formowania armii i to drogą powszechnego poboru, do opracowania i wydania której to ustawy winien rząd w pierwszym rzędzie przystąpić.

Kwestye te, nad którem rozprawia się dziś szeroko i długo w klubach i na zebraniach grup poszczególnych, na razie nie są rozstrzygnięte i nic konkretnego do tej pory nie da się tu powiedzieć.

Skoro zaś tylko premier obejmie swój urząd, będzie mogła Rada Regencyjna wydawać akty urzędowe. Do tej pory, ze względu na brak kontrasygnatury premiera, wydawać ich nie może, a wszelkie akty wychodzą nadal z Komisyi Przejściowej. Z tego też powodu np. na polecenie Komisyi Przejściowej zamianował Departament spraw wewnętrznych członków komisyj przeglądowych dla rozpoczynającego się niebawem przeglądu ochotników do wojska polskiego, a przeprowadzonego za wiedzą i zgodą Rady Regencyjnej.

Wspólne posiedzenie Rady Regencyjnej z członkami Komisyi Przejściowej odbyło się wczoraj, a na zebraniu tem zdawali sprawę z działalności swych Departamentów pp. Łempicki, dyr. Dep. spraw wewnętrznych i Janicki, dyr. Dep. gospodarstwa społecznego. Rozpatrywano również sprawę reorganizacyi Dep. spraw wewnętrznych, na szerszych niż dotąd podstawach, przyczem wyłoniły się wnioski, zmierzające do przekształcenia tego Departamentu na kancelaryę przyboczną premiera gabinetu.

Z powodu uniknięcia przez cesarza Karola I grożącego jego życiu niebezpieczeństwa, wystosowała Komisya Przejściowa T. R. S — o czem już doniosłem — następującą depeszę do monarchy:

„Komisya Przejściowa Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego pozwala sobie niniejszem dać wyraz swej wielkiej radości z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie groziło życiu Waszej Cesarskiej i Apostolskiej Mości. Pełna uszanowania dla bohaterskiego Monarchy, który zaraz w pierwszych miesiącach swych rządów umiał pozyskać nieograniczone przywiązanie i z Osobą, którego są związane nadzieje tylu ludów Europy, Komisya Przejściowa zanosi dziękczynienia Najwyższemu za uratowanie Waszej Ces. Mści“.

Komisya Przejściowa przyjęła przedstawiony przez dyrektora Dep. spraw politycznych hr. Rostworowskiego memoryał w sprawie przyłączenia do gen. gubernatorstwa warszawskiego powiatów bialskiego, włodawskiego, radzyńskiego i konstantynowskiego.

Komisya Przejściowa postanowiła zwrócić się do rządów państw centralnych co do zgody delegowania do Konstantynopola męża zaufania władz polskich, celem rozciągnięcia opieki nad poddanymi polskimi w Turcyi.

Kronika.

Kraków, 22 listopada.

Rok upłynął od chwili, gdy cesarz Karol I. objął rządy nad monarchią austryacko-węgierską. Trzysta kilkadziesiąt dni — to czas zbyt krótki, ażeby można na nim wycisnąć piętno swojej indywidualności, a jednak młodemu cesarzowi powiodło się to w zupełności. Postępując za trumną swojego poprzednika, niezapomnianego cesarza Franciszka Józefa I., młody monarcha zdawał sobie sprawę z ogromnego brzemienia ciężkich obowiązków, jakie wziął na swoje barki. Ale zachętą dla niego była myśl, że poprzedni monarcha wśród burzy zasiadł na tronie, przebył potem nie jedną burzę, a nawę państwową przywiódł do bezpiecznego portu na długie lata.

Gdy cesarz Karol I. zasiadł na tronie, Rosyanie, przebywający w Galicyi wschodniej, rozmyślali jeszcze o zdobyciu Lwowa, a Włosi, czatujący na przeciwległym froncie, sposobili się do skoku na Tryest. Dzisiaj armia rosyjska głośno domaga się pokoju, w czem jej wtóruje rząd, a Włosi, straciwszy całą dwuletnią zdobycz wojenną z nawiązką własnego terytoryum, muszą myśleć już o obronie własnej ziemi. Jednakże cesarz Karol I., który wprost z pobojowiska wstąpił na tron, już w kilka tygodni po objęciu berła, dał inicyatywę do akcyi pokojowej, pojętej w sposób szlachetny. Stanąwszy na progu nowych czasów, pojął je i wymagania ich przyswoił sobie nie pod przymusem zewnętrznym, ale z wewnętrznego przekonania. — A przekonanie to zachował po dziś dzień, mimo zwycięstw w Galicyi wschodniej i na froncie włoskim. Pragnie dać pokój swojemu państwu i całemu światu, objętemu wojną. Pobudki pokoju są niepodejrzane czyste, skoro dzisiaj Austro-Węgry są już w zupełności zabezpieczone na wszystkich rubieżach.

Wewnątrz państwa nie zawahał się z naprawą tego, co popsuli zbyt gorliwi doradcy. Zwołanie parlamentu austryackiego było aktem zaufania cesarza do ludności i jej przedstawicieli, aktem, który powagę monarchii podniósł za granicą nie mniej od zwycięstw na polach walki. Okazało się, że podobnie, jak armia, ludy monarchii są podporą państwa. Amnestya polityczna była drugim aktem tego zaufania, również owocnym w następstwa. Zapisane to zostało w sercach nie tylko poszczególnych osób, lecz także ludów.

Nas, Polaków, łączyły już węzły sympatyi z obecnym cesarzem jeszcze w czasach, gdy był on następcą tronu. Węzły te zacieśniły się dzisiaj i są rękojmią ciągłości tej polityki, której Polacy hołdowali za poprzedniego cesarza i hołdują obecnie. To, cośmy pisali z powodu aktu z dnia 12 września b. r., powtarzamy dzisiaj: mamy pełne zaufanie do cesarza Karola I. i nie zawiedziemy nawzajem jego zaufania.

Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. cesarza Franciszka Józefa I. Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra przy ulicy Grodzkiej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. cesarza Franciszka Józefa jako w pierwszą rocznicę zgonu. Nabożeństwo odbyło się staraniem władz wojskowych. Wzięli w niem udział: komendant wojskowy marszałek polny-porucznik Brandner, komendant miasta generał Mieczysław Zaleski, generał piechoty Nastoupil, generał-majorzy Zhuber, Engelhofer, Resch, Truszkowski i List, lekarz sztabu generalnego dr Winternitz, liczni oficerowie sztabowi i garnizonowi, oraz delegacye stacyonowanych w Krakowie wojsk. Również obecni byli na nabożeństwie przedstawiciele władz rządowych. Miasto reprezentował wiceprezydent Sare.

Również w pierwszą rocznicę zgonu ces. Franciszka Józefa odbyło się żałobne nabożeństwo w świątyni postępowej. Wzięli w niem udział: wiceprezydent Sare, wiceprezes dr Rafał Landau z członkami Rady wyznaniowej, radcy miejscy, wreszcie liczna publiczność. Modły odprawił kantor Diwiński, okolicznościowe kazanie wygłosił rabin dr Thon.

Mianowania. P. Oskar Guseck-Glankirchen, były komendant twierdzy krakowskiej, mianowany został zbrojmistrzem.

Tytuł i charakter generała piechoty otrzymał marszałek polny-porucznik Karol Nastoupil w Krakowie.

W sprawie zasiłków dla rodzin legionistów. Komisya wykonawcza N. K. N. uchwaliła na posiedzeniu z dnia 19 b. m. jednogłośnie następującą rezolucyę:

Wobec tego, że rodziny legionistów polskich już od czterech miesięcy pozbawione są ustawowo należnych im zasiłków państwowych, komisya wykonawcza N. K. N. zakłada przeciw temu, naszych żołnierzy i ich rodziny krzywdzącemu i niczem nieusprawiedliwionemu stanowi rzeczy energiczny protest i domaga się z całym naciskiem od powołanych do tego czynników jak najrychlejszego załatwienia tej piekącej sprawy. Równocześnie poleca swemu prezydyum zwrócić się do władz centralnych z żądaniem, by tymczasowo, zanim sprawa dalszej wypłaty zasiłków rodzinom legionistów będzie ostatecznie załatwiona, zarządziły natychmiast udzielenie odpowiednich zaliczek rodzinom tych oficerów i żołnierzy, których przynależność do Legionów polskich jest niewątpliwie stwierdzona.

Wykłady uniwersyteckie w Krakowie. Seryę wykładów uniwersyteckich w Krakowie poprzedziło wczoraj wieczorem sprawozdanie za rok ubiegły, wygłoszone przez profesora dra Siedleckiego w sali gabinetu zoologicznego. W roku zeszłym wygłoszono w Krakowie na prowincyi 116 wykładów, których wysłuchało 14.786 osób, z tego w Krakowie przeszło 4.000 słuchaczów na 31 wykładach. Z miast prowincyonalnych wyróżnił się Tarnów, gdzie przeciętnie na jednym wykładzie było 219 słuchaczów, podczas gdy w Krakowie 127 — Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obok tych wykładów, wydział lekarski urządził o hygienie również szereg odczytów specyalnych, którym przysłuchiwało się przeszło 14.000 osób, to ogółem z wykładów uniwersyteckich korzystało w roku ubiegłym około 30 000 słuchaczów i słuchaczek.

Na rok przyszły planowany jest cykl literacki o najwybitniejszych polskich powieściopisarzach. W roku bieżącym ze względu na setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, wygłoszone będą odczyty, zapoznające słuchaczów z epoką, tłem historycznem, życiorysem i ikonografią w malarstwie i rzeźbie naczelnika. Po świętach odbędą się wykłady przyrodnicze o znaczeniu morza (lądy, morza, życie w morzu, żegluga, modele nawigacyjne), następnie o znaczeniu ekonomicznem i handlowem mórz dla narodów, a w szczególności Bałtyku dla Polaków, a więc drogi handlowe, porty (Gdańsk) i t. d. Wykłady będą ilustrowane obficie obrazami świetlnymi i pokazami.

Po sprawozdaniu prof. Siedleckiego, zabrał głos profesor dr Konopczyński, który w interesującym wykładzie pod tytułem: »Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej polskiej«, scharakteryzował wady i błędy tej polityki, a więc na przykład bezcelowe dążenie ku wschodowi, to jest do morza Czarnego, które nie miało dróg sławnych i było mare clausum«, podczas gdy nad Bałtykiem pozwolono sobie wydrzeć dostęp do morza, mając taki nieoceniony Gdańsk i Rygę. Prelegent podkreślił z drugiej strony uczciwość polityki polskiej, która nie usiłowała nigdy wyzyskiwać chytrze kłopotów sąsiadów.

Licznie zebrana publiczność przyjęła wykład gorącymi oklaskami.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W sobotę, dnia 24 b. m., odbędzie się w »Collegium Novum«, sala Nr 43, I. piętro, o godzinie 6½ wieczorem nadzwyczajne posiedzenie członków krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, Ignacego Chrzanowskiego, na którem wygłosi referat dr Antoni Karbowiak na aktualny temat: »Pod grozą ruiny naszego szkolnictwa średniego«. Wszystkich członków Koła wydział gorąco na to posiedzenie zaprasza.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków w piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w hotelu Francuskim. Mówić będzie dr Jan Bystroń na temat: »O prawach autorskich«. Nadto odbędzie się dyskusya nad referatami poprzedniego zebrania.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), odbędzie się we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem, seminaryum Wyspiańskiego. W piątek, dnia 23 b. m., również o godzinie 6 wieczorem, mówić będzie artystka dramatyczna, Laura Konopnicka-Pytlińska, o »poecie-włóczędze« (L. L. Licińskim). W sobotę, dnia 24 b. m., III. wieczór Liszta. Wykład wygłosi prof. dr Józef Reiss, utwory fortepianowe odegrają: prof. St. Lipski, M. br. Closman i Miecio Münz.

Wykłady redaktora Kazimierza Czapińskiego o Wolterze rozpoczną się we czwartek, dnia 29 bm.

Kurs kroju i szycia. Stowarzyszenie nauczycielek urządza metodyczny kurs kroju i szycia bielizny w klasach wydziałowych dla pp. nauczycielek, członkiń Stowarzyszenia i niečłonkiń. — Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela biuro Stowarzyszenia, ulica Karmelicka l. 32, I. piętro, codziennie między godziną 4 a 7 wieczorem. Lekcye rozpoczną się w pierwszą sobotę po 1 grudnia b. r.

Wyzysk w cukierniach. Jedną z największych plag, trapiących ludność krakowską, jest wyzysk, jakiego się dopuszczają niektórzy tutejsi cukiernicy na publiczności, podwyższając stale ceny swoich produktów do wysokości, nie stojącej w żadnym stosunku z kosztami materyału. Podnosimy od dłuższego czasu te słuszne skargi, które, niestety, u władz magistrackich nie znajdują posłuchu. Oto przykłady: W jednej z cukierń n. p. ciastko, wielkości herbatnika, sporządzone bez mąki, kosztuje 60 h, podczas gdy wartość jego wynosi najwyżej 15 h. W innej cenę ciastka podniesiono do 80 h i 1 K 50 h. W podobnym stosunku są ceny podawanych napojów. Jeżeli inne cukiernie pierwszorzędne, jak: Maurizio i Piątkowski, mogą sprzedawać wyborowe, średniej wielkości ciastka, po 50 h, dlaczego magistrat zostawia pełną swobodę na takie samowolne dyktowanie cen? Rewizya cennika w cukierniach i kawiarniach wyłania się obecnie, jako bardzo żywotna sprawa, do której magistrat i fikcyjna dotąd komisya dla badania cen w pierwszym rzędzie jest powołana.

Dla przykładu przytaczamy wyjątek z cennika dla cukierń i kawiarń, zatwierdzonego przez komendę obwodową i magistrat dla miasta Kielc:

»Według tego cennika, kosztować mają: szklanka herbaty z 2 kawałkami cukru 40 h, z cytryną 50 h, z mlekiem 60 h; szklanka kawy czarnej z 2 kawałkami cukru 80 h, białej 1 K, pół szklanki czarnej kawy 40 h; szklanka mleka 60 h; jajecznica 1 K 50 h; ciastko 40 h; funt biszkoptów 8 K; funt sucharków 6 K«.

W Krakowie ceny te powinny być niższe z uwagi na obowiązujący u nas zakaz podawania cukru do kawy i herbaty.

Konfiskata zapasów herbaty i bulionu. Policya krakowska zakwestyonowała wczoraj po południu w piwnicy sklepu p. Lisowskiego w Sukiennicach przeszło 1.000 kilogramów herbaty i znaczną ilość bulionu. Zakwestyonowane zapasy przewieziono do biura dyrekcyi policyi i wdrożono dochodzenia.

Konfiskata pasów transmisyjnych. Ekspozytura policyi podgórskiej skonfiskowała u majstra szewskiego Mikulskiego przy ulicy Krakusa pewną ilość pasów transmisyjnych nowych i używanych, przedstawiających wartość kilkunastu tysięcy koron. Również w pracowni Mikulskiego znaleziono większą ilość różnych składowych części obuwia, przeważnie wojskowego. Mikulskiego aresztowano.

Włamania i kradzieże. Do piwnicy kupca Engländera przy ulicy Kalwaryjskiej l. 92 w Podgórzu włamali się przed kilku dniami złodzieje i skradli 50 litrów śliwowicy, 40 kilogramów ryżu, następnie zapasy smalcu, cereu i t. d., ogólnej wartości 5.000 K. Jako sprawców aresztowała policya podgórska 22-letniego Józefa Gajca i 16-letniego Jana Kapkę. Za dalszymi wspólnikami śledzi policya.

Do piwnicy domu pod l. 8 przy ulicy Rajskiej zakradł się 15-letni Jan Szmel i zaczął się »aprowizować« w przechowywane tam masło. W tej chwili jednak nieproszonego gościa spostrzeżono i zamknięto, jak w samotrzasku. Szmelem zaopiekowała się następnie policya.

Na dworcu kolejowym aresztowała policya 16-letniego Karola Biośniaka pod zarzutem okradania podróżnych.

Za kradzież bielizny na szkodę pracodawców wpadł w ręce policyi 19-letni Piotr Mrowczyk, członek szajki włamywaczów, która rozbiła kilka kas ogniotrwałych w Krakowie. Wspólnicy Mrowczyka zostali już przed kilku dniami aresztowani

Z kraju.

Zainteresowanie się Lwowa teatrem krakowskim. Komisarz rządowy miasta Lwowa, dr Tadeusz Rutowski, wydelegował zastępcę swego, r. dw. Fiedlera i członka Rady przybocznej, radcę Wydziału krajowego dra Janusza Przygodzkiego, do odbycia w Krakowie z odpowiednimi czynnikami konferencyi, celem zapoznania się z organizacyą i rezultatami umiastowienia teatrów krakowskich.

Śmierć lekarza lwowskiego na posterunku. We Lwowie zmarł lekarz dr A. Willer w 53 roku życia. Dr Willer, wykonywując swoje obowiązki, zaraził się tyfusem plamistym.

Tragiczny wypadek na dworcu we Lwowie. — Świadkami wstrząsającej sceny byli onegdaj robotnicy kolejowi, zajęci przy przesuwaniu wozów kolejowych na dworcu lwowskim. Oto jeden z nich, 17-letni Stefan Dmyterko, znalazłszy się między wagonami, został nagle ściśnięty zderzakami i poniósł śmierć na miejscu. Pomoc natychmiastowa okazała się bezskuteczną.

Śmierć weterana z roku 1863. W Kosowie zmarł niedawno aptekarz miejscowy, Stanisław Bursa. Zmarły był jedną z tych rzadkich już dziś postaci, które typem swoim i strojem narodowym utrzymują tradycyę dawno minionej przeszłości. W roku 1863 pospieszył w szeregi powstańcze i walczył pod dowództwem Czachowskiego. Potem osiadł w Kosowie, gdzie przez pół wieku oddawał się najgorliwiej pracy obywatelskiej. Był jednym z założycieli Towarzystwa tkackiego, »Sokoła«, miejscowej Kasy pożyczkowej i innych instytucyj. W roku 1899 mianowany zastępcą marszałka powiatu, położył niemałe zasługi około budowy krajowego gościńca z Kosowa do Żabiego. Wypadki wojenne, dwie inwazye, które przetrwał na miejscu, podkopały sędziwym wiekiem nadwątlone siły, a gdy przy odwrocie Moskali warsztat jego półwiekowej pracy padł ofiarą rabunku, nie mógł przeżyć tego ciosu i zmarł w dniu 28 września w 79 roku życia.

Z ziem polskich.

Stypendya dla uczniów szkoły podchorążych. Komisya przejściowa byłej Tymczasowej Rady Stanu uchwaliła dnia 13 listopada b. r. na wniosek komisyi wojskowej sumę 42.000 marek na stypendya dla kandydatów do szkoły podchorążych wojska polskiego w Ostrowiu Łomżyńskim. Utworzonych zostanie 100 stypendyów w kwocie 420 marek w ratach po 35 marek miesięcznie, jako pokrycie wymaganej w szkole podchorążych wpłaty na poprawę wyżywienia i ubrania. Stypendya te otrzymać mogą zarówno żołnierze wojska polskiego, odkomenderowani do szkoły podchorążych, jako też kandydaci cywilni, niezamożni, pilni i pod względem moralnym zasługujący na stypendyum. Stypendya będą nadawane zasadniczo w końcu pierwszego miesiąca szkoły przez komisyę, składającą się z referenta wojskowego b. T. R. St., jako przewodniczącego, inspektora szkół piechoty i komendanta szkoły podchorążych. Podania o stypendyum należy składać do dnia 1 grudnia b. r. do komisyi wojskowej b. T. R. St. (ul. Jasna l. 1, III. piętro), z załączeniem dowodu przyjęcia do szkoły podchorążych przez inspektorat szkół piechoty i dowodami niemożności pokrycia wymaganej dopłaty.

Na samą wiadomość, że komisya przejściowa b. T. R. St. ma zamiar utworzyć stypendya dla wychowanków pierwszego kursu szkoły podchorążych wojska polskiego, zwróciło się kilka osób do komisyi wojskowej b. T. R. St. z ofiarami na powiększenie powyższych stypendyów.

Ofiary na ten cel przyjmować będzie komisya wojskowa b. T. R. St. (ulica Jasna l. 1, III. piętro); sprawozdania z ofiar będą podawane do publicznej wiadomości zapomocą ogłoszenia w prasie.

Ostatnia zwrotka »Boże, coś Polskę«, śpiewana w Wilnie. Dzienniki warszawskie zamieszczają następującą, ostatnią zwrotkę z hymnu »Boże, coś Polskę«. Śpiewano ją po raz pierwszy w katedrze wileńskiej dnia 5 listopada 1916 roku:

Za głuchej nocy niezgłębione cienie,
Za cichą mękę i ofiary krwawe,
Najświętsze nasze spełnić racz marzenie:
Na nowo połącz Wilno i Warszawę.
Przed Twe ołtarze i t. d.

Odznaczenia. Oficyał dyrekcyi policyi krakowskiej, Karol Waga, oraz kanceliści: Franciszek Kuśniorz i Tomasz Federowicz, otrzymali krzyże wojenne III. klasy za zasługi cywilne w czasie wojny.

Na księgę pamiątkową 6 p. p. Legionów polskich. Ku uczczeniu drugiej rocznicy zgonu Władysława Steinhausa, podchorążego 6 p. p. Legionów polskich, poległego pod Kuklami, złożyli w departamencie skarbowym N. K. N. pp.: Ignacowie Steinhausowie 100 K, Henryka Ruckerowa 50 K. Drowie Zygmuntowie Lehrfreundowie 50 K i Wanda Steinhausówna 20 K, przeznaczając tę kwotę na księgę pamiątkową 6 pułku piechoty.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We czwartek, dnia 22 b. m.: »Przed ślubem« Kalewskiego.

W piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 4½ po południu: Konferencya o »Powrocie Odysa« dyr. A Bzrzymały-Siedleckiego; wieczorem: teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 24 b. m.: »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego.

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: »Komedya słów« Schnitzlera; wieczorem: »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

We czwartek, dnia 22 b. m.: »Spisek koronacyjny« (»Kordyan«, akt trzeci).

W piątek, dnia 23 b. m.: »Lalka«.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu: »Przekupka warszawska« z p. Jadwigą Tułowiczowną; wieczorem: »Lalka«.

W niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 3 po południu: »Tricoche i Cacolet«; wieczorem: »Spisek koronacyjny« (Kordyan«, akt trzeci).

Niebywały film zdjęć wojennych wyświetla do czwartku

Kino „Opieka"

Pogrom armii włoskiej

Oryginalne zdjęcia z ostatnich sukcesów na froncie włoskim, wykonane w najtrudniejszych warunkach przez bohaterskie „Filmtrupps". — Największe dzieło teraźniejszości, wstrząsający dokument o historycznej wartości. 60.000 jeńców, płonące miasta, zabarykadowane ulice, powrót uchodźców, miejsca opatrunkowe rannych. Ponadto wspaniały dramat i bardzo wesoła komedya. Program ilustruje muzyka wojskowa. Cały dochód na inwalidów wojennych.

Kino „Nowości"

Walka o władztwo nad światem

Olbrzymie arcydzieło w 10 częściach wyświetlone zostanie po raz pierwszy dziś we czwartek 22 b. m. o godzinie 2 po południu na galowem przedstawieniu. Dalsze przedstawienia o godz. 6, ½8, 9 wieczór. — Ceny miejsc podwyższone. 10313

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz Kościuszkowski: Koło Ligi kobiet N. K. N. w Grębowie 30 K jako dochód z obchodu Kościuszkowskiego; Zarząd szkoły w Grywałdzie 16 K, zebrane na odczycie o Kościuszce.

Na ogólne cele opieki nad legionistami: Dr Mikucki 20 K, zamiast kwiatów na trumnę radcy dworu ś. p. dra Żarnowskiego.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów im. T. Kościuszki: Koło Ligi kobiet N. K. N. w Grębowie 40 K, jako dochód z obchodu Kościuszkowskiego.

Na internowanych legionistów w Szczypiórnie: N. N. 4 K.

Dział ekonomiczny.

* **Wyjaśnienie w sprawie zgłaszania towarów bawełnianych.** W myśl rozporządzenia ministeryalnego, zarządzającego odstawę towarów bawełnianych, mieli właściciele ilości zwolnionych zgłosić je Centrali bawełnianej przed dniem 14 listopada b. r. Wchodzą tu w rachubę detaliści, dla których zwolniono 20 procent dotychczasowych zapasów tkanin bawełnianych, najmniej jednak 600 metrów, względnie 50 procent włóczkowych i trykotowych wyrobów damskich i dziecinnych, najmniej jednak 6 tuzinów koców, obrusów, prześcieradeł i t. p., 10 tuzinów włóczkowych i trykotowych towarów damskich i dziecinnych, jak: koszule, staniki, swetery, kamasze, kamizelki, pończochy, rękawiczki i t. p., oraz 1 tuzin męskich koszul i kalesonów, ubrań męskich i dla chłopców i t. p.; dalej posiadacze towarów, zwolnionych przez ministerstwo wojny, obrony krajowej, lub ministerstwo handlu dla celów wojskowych lub publicznych, względnie przez Centralę bawełnianą, dalej podszewki i przybory krawieckie (500 procent zapasów krawców), wkońcu towary bawełniane, będące w posiadaniu zakładów kąpielowych, hoteli, pensyonatów, restauracyj, prywatnych ambulatoryów lekarskich, oraz kas chorych.

Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę, iż osoby, które dotychczas z jakiegokolwiek powodu nie dotrzymały terminu zgłoszenia, nie są zwolnione od tego obowiązku, przeciwnie, winny w najbliższym czasie zgłosić Centrali zwolnione zapasy.

* **Elektryczność, jako źródło siły i światła w rolnictwie.** 1917. Biblioteka rolnicza. Napisał inżynier Kazimierz Siwicki.

Oraz autor wszystkie korzyści, jakie wyniknąć mogą. Jasno i przystępnie, nawet dla laików, wyłuszczą z zastosowania siły elektrycznej w gospodarstwie rolnem; wykazuje wyższość silników elektrycznych nad innymi pod względem stałej gotowości do ruchu, jego pewności i równomierności, dalej pod względem uniwersalności, zdolności przeciążenia, lekkości, mocnej budowy, możności przenoszenia z miejsca na miejsce, bezpieczeństwa ruchu dla otoczenia małych wymiarów, prostoty budowy i obsługi, wreszcie pod względem małych kosztów ruchu. Podnosząc konieczność wszechstronnej elektryfikacyi kraju, zaznacza jednak autor równocześnie, że taka wszechstronna elektryfikacya wymagać będzie wiele czasu tak dla przeprowadzenia odnośnych studyów przygotowawczych, jak i dla przeprowadzenia budowy samych zakładów elektrycznych. Ponieważ jednak w obecnych warunkach zależy na jak najszybszem podźwignięciu rolnictwa z ruiny, uważa autor za konieczność samopomoc ze strony gospodarzy rolnych, którzy, wyzyskując doświadczenia rolników niemieckich, winni zabrać się raźnie do zakładania spółdzielczych elektrowni. Zwraca jednak autor uwagę na to, że te spółdzielcze elektrownie rolnicze winny być zakładane w ścisłem porozumieniu z grupą elektrotechniczną sekcyi przemysłowej Centrali odbudowy, bo w przeciwnym razie utrudnić mogą, lub nawet uniemożliwić, przeprowadzenie jednolitego projektu wszechstronnej elektryfikacyi kraju, który jest obecnie przedmiotem studyów ze strony Centrali odbudowy.

* **Targi na bydło hodowlane,** urządzone staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Pilźnie, odbędą się dnia 23 b. m. w Brzostku i dnia 24 b. m. w Lubczy, w powiecie pilzneńskim. Na targach tych będzie można nabyć materyał żeński rasy simentalskiej (głównie w Brzostku) i czerwonej polskiej (głównie w Lubczy).

Urlopy subskrypcyjne.

Osoby, pełniące służbę wojskową w głębi kraju, mogą otrzymać urlopy aż do pięciu dni, celem dokonania subskrypcyi na siódmą pożyczkę wojenną. Szeregowcy i podoficerowie otrzymają zaliczki na jednorazową podróż tam i napowrót. Te urlopy subskrypcyjne nie będą wliczane do normalnych urlopów. Oczywiście urlopy subskrypcyjne nie są żadną premią za podpisanie pożyczki wojennej.

Komendanci mają zbadać potrzebę urlopu, pomiędzy innemi także pod tym względem, czy wysokość zamierzonej subskrypcyi usprawiedliwia udzielenie urlopu w porównaniu z odległością miejsca urlopowego. Celem dokonania ubezpieczenia na tle pożyczki wojennej i celem subskrybowania pożyczki aż do wysokości 500 koron, urlopy nie będą udzielane. Urlopy do Niemiec zależne są od najniższej sumy subskrypcyjnej w kwocie 5000 koron. W każdym wypadku należy stwierdzić dokumentami, że subskrypcya została dokonana, w razie przeciwnym czas urlopu subskrypcyjnego zostanie wliczony do najbliższego urlopu zwyczajnego. Przy urlopach do miejsc bardziej oddalonych mogą być przyznane osobne dni na podróż.

Koło polskie do dra Wekerlego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 listopada.

„Polnische Nachrichten" donosza:

Koło polskie na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu uchwaliło wysłać do prezydenta węgierskich ministrów dra Wekerlego następujący telegram:

Za oświadczenie wczorajsze w parlamencie, owiane taką serdecznością i przyjaźnią dla narodu naszego, składamy Waszej Ekscelencyi gorące podziękowanie i przesyłamy bratniemu narodowi węgierskiemu nasze pozdrowienia.

Naród nasz w dążeniu swojem do uzyskania niepodległego państwa liczy na wypróbowaną od wieków sympatyę narodu węgierskiego.

Prezydyum Koła polskiego w Wiedniu: Kędzior, Diamand, Głąbiński, Goetz, Stesłowicz.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyami w sprawach aprowizacyjnych przemawiał poseł niemiecki agraryusz Seidl a po nim Łukaszewicz, który żalił się na surowo przeprowadzane rekwizycye w Galicyi wschodniej i na Bukowinie.

Przemawiał następnie agraryusz niemiecki Gol. Gdy upłynęło 20 minut, wyznaczonych w regulaminie na mowę każdego posła, wezwał prezydent posła Gola, aby zakończył przemówienie. Wezwanie to wywołało sprzeciwy wśród niemieckich agraryuszy. Pos. Gol oświadczył, że musi stwierdzić, iż przedstawiciele gmin wiejskich nie mają możności przedkładania swoich skarg w Izbie, wobec czego mówca zrzeka się głosu.

Pos. Seidl woła: Pfui Teufel, splunąć na takiego prezydenta!

Prezydent Gross przywołuje posła Seidla do porządku i mówi: Wypraszam sobie podobne zachowanie. Nie jesteśmy w szynku!

Minister Hoefer oświadcza w sprawie skarg na prześladowanie rolnictwa, że Austrya niestety nie produkuje ilości, potrzebnej na pokrycie zapotrzebowań. Dowozy z zewnątrz nie wystarczają i dlatego musi się pokryć zapotrzebowanie z własnych zapasów, przez wydobycie z nich możliwej ilości celem umożliwienia przetrwania. Mamy z jednej strony skargi rolnictwa, lecz z drugiej strony mamy też skargi konsumentów, że za mało dostają. Minister zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby urząd żywnościowy odnosił się nieprzyjaźnie do rolników. (Okrzyki: zapewne). Zapasy są u nas nierównomiernie rozdzielone i niestety jesteśmy zmuszeni zabierać tam, gdzie jest ich więcej. Minister musi wystąpić przeciw dążeniom do zamykania poszczególnych krajów koronnych i ubolewa, że do spraw żywnościowych, w których miarodajne mają być wyłącznie uczucia ludzkości, wmieszano moment narodowościowy.

Co do kwestyi kartoflanej zauważa minister, że akcya wydobycia na ogół przebiega pomyślnie. Transport dzięki dobrej pogodzie postępuje szybko.

Reflektując na wykrzyknik jednego z posłów, co Austrya dostanie z wielkich zbiorów, jakimi cieszą się Niemcy oświadczył minis., że Niemcy przysyłają 4000 wagonów kartofli dla zaopatrzenia Tyrolu, Przedarulanii i Salzburga.

Minister omawiał następnie sprawę ziemniaków w Galicyi i powiedział:

Co dotyczy Galicyi, pragnę zauważyć, że **kontyngent, nałożony na Galicyę, wynosi około 35000 wagonów. Galicya pokrywa zapotrzebowanie armii, wynoszące mniej więcej 21 do 22.000 wagonów, reszta zaś przygotowaną jest do wywiezienia z kraju.**

Pos. Dębski: Nie, Ekscelencyo! Zabierają więcej niż wyznaczono! W Swirzu, w powiecie przemyślańskim, wyznaczono 12 wagonów, a **zarekwirowano już 35. Dzieciom 12 i 13-letnim kazano nosić worki z kartoflami, przytem bito ludzi.**

Minister Hoefer: Jeżeli podobne wypadki dochodzą do mojej wiadomości, zarządzam najsurowsze dochodzenia, proszę być tego pewnym.

Pos. Baczyński: Ewakuowani cierpią głód! Nie dostają wcale ziemniaków! **40.000 mieszkańców powiatu stanisławowskiego głoduje i nie otrzymało ani jednego centnara metrycznego ziemniaków.**

Minister Hoefer: O tem zażaleniu już słyszałem. Wydano już zarządzenie, aby armia ze swoich zapasów dała ziemniaki dla Stanisławowa.

Minister Hoefer mówił dalej: Wskazywano też na to, że w Galicyi pozostawiono zbyt **wielką kwotę na głowę.** W Galicyi, jako kraju głównie produkującym, musieliśmy pozostawić nieco większą kwotę na głowę, dla tych, którzy sami produkują i sami się zaopatrują, ponieważ poprostu przy obecnych możliwościach przewozu nie jest wskazanem wywieść z Galicyi tak wielką ilość, oraz ponieważ kraj bez wątpienia silnie dotknięty przez wojnę, znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacyi żywnościowej. W Galicyi jest także armia, przez co zapasy żywności w Galicyi są więcej absorbowane. Pewne wyróżnienie Galicyi na punkcie ziemniaków jest także wskazane stosunkami, ponieważ w Galicyi wiele obszarów skazanych jest wyłącznie na żywienie się ziemniakami.

Minister omawiał następnie rozmaite specyalne sprawy rozmaitych krajów koronnych, poczem przeszedł do omówienia planu gospodarczego. Oświadcza, że deficyt tegoroczny musi być pokryty dowozami, mianowicie z Rumunii i z Węgier. Zapasy pszenicy z Rumunii prawie już w całości wywieziono. W najbliższych miesiącach nie możemy stamtąd oczekiwać żadnego dowozu aż dopiero z wiosną, kiedy będzie można kukurudzę przewozić, nadejdą dalsze transporty. Przez ten czas muszą dopomódz Węgry i trzeba zużywać własne zapasy. Minister wskazuje, że z chwilą, w której dowiedziano się, że import z Rumunii jest mniejszy niż oczekiwano, wydano natychmiast zarządzenia oszczędnościowe i zakazano udzielania jęczmienia browarom. Niema też możliwości dawania dokładek do kart chlebowych, jak to przez 14 dni robiono. Należy dbać o całą zimę.

Minister omawiał następnie skargi na rekwizycye. Przyznaje, że dotychczasowy system nie jest całkowicie odpowiadający. Każdy rolnik może zrobić doniesienie przeciw postępowaniu, które uważa za nieodpowiednie. Urząd żywnościowy starał się zawsze zapobiegać wszelkim niedomaganiom i z pewnością nie można mówić o prześladowaniu rolników. Jeżeli im się zabiera, to dlatego, że do tego zmusza konieczność zaopatrzenia innej ludności.

Minister podaje do wiadomości zarządzenia, jakich się chwycono celem zwalczania handlu pokątnego. Przeczy stanowczo twierdzeniu, jakoby ministerstwo wojny zajęło zapasy kawy na pokrycie własnego zapotrzebowania. Ministerstwo wojny zapotrzebowanie swe co do kawy pokryło z zapasów zagranicznych.

Co do zażaleń, podniesionych przeciw centralom i urzędnikom, to minister prosi, aby nie zapominano o ciężkiem zadaniu urzędników, którzy są przepracowani. Należy być sprawiedliwym. Minister prosi posłów, aby współdziałali z nim. Posłowie, cieszący się zaufaniem ludu, mogą wywierać wielki wpływ. Jeżeli tak będzie, to sprostamy i najcięższym warunkom, które przyniesie nam rok obecny.

Przemawiał następnie poseł Petrycki uzasadniając swe zapytanie w sprawie aprowizacyi Galicyi wschodniej.

Poseł Liebermann przypomina ostrzeżenie, jakie wypowiedział w swej ostatniej mowie pod adresem rządu. Rząd nie porzucił swego biernego stanowiska. W miastach galicyjskich **w ostatnim czasie wybuchły niepokoje, między innymi w Przemyślu dnia 15 listopada. Powodem było to, że ludzie od 8 dni ani kawałka chleba nie dostali.**

Punktem kulminacyjnym przemówienia ministra było to, że innym krajom koronnym można dopomódz tylko przy pomocy Galicyi i Królestwa Polskiego. Mowca zapytuje ministra, czy wie o tem, że **wielkie masy proletaryatu w Galicyi zarówno miejskiego jak i wiejskiego cierpią głód.**

Winą nieszczęścia, zdaniem ministra, ma być polityka zamykania krajów. Do Galicyi się to nie odnosi. Galicya stoi otworem dla każdego kraju koronnego, a także i dla Niemiec, **dokąd władze niemieckie i żołnierze niemieccy zorganizowali tajny wywóz.** Minister dotąd nie dał żadnego w tej sprawie wyjaśnienia. Mowca krytykuje postępowanie wojennego zakładu obrotu zbożem, który wydusza z kraju na rzecz krajów innych. **W Galicyi brak nafty i cukru.** Ludzie nie otrzymują ilości, przypadających im na podstawie kart. Rząd niechaj zważy, dokąd dąży. Mowca zapytuje ministra, czy wobec tego, że w kraju brak 14.000 wagonów zboża, nie pomyślał o tem, aby ograniczyć ilości innych środków żywności, które pragnie z kraju wywieźć. Dziś jest czas najwyższy do uporządkowania stosunków i przeciwdziałania lichwie, do chronienia kraju przed wywozem do Niemiec. Ostrzegamy rząd jeszcze raz, — mówił mowca — przed następstwami tego biernego stanowiska. Zanużyło nas już prawić kazanie uszom głuchym. **Nie znajdziemy wreszcie innego wyjścia, jak opuścić tę Izbę i powiedzieć ludności, niechaj sobie sama radzi.** (Oklaski na ławach polskich).

Pos. Jerzabek oświadcza, że najbardziej z powodu trudności aprowizacyjnych cierpi naród aryjsko-chrześcijański, natomiast ludność żydowska utrudnia wyżywienie. Wina drożyzny środków żywności są uchodźcy żydowscy.

Hr. Lasocki wskazuje na ubytek bydła w Galicyi i wielką liczbę zniszczonych podczas wojny budynków w Galicyi. Niezbędnem jest oszczędzać ten kraj, uwzględnić jego stan. — Kraj potrzebuje wydatnej pomocy od państwa. Mimo to trwają dalej rekwizycye, a nawet za rekwizycye dokonane w roku 1914 rolnikom z reguły dotąd jeszcze niczego nie wypłacono. Kontyngent ziemniaczany galicyjski jest większy, niż innych krajów koronnych. Wywozi się ziemniaki z Galicyi, lecz nie importuje się natomiast zboża, którego kraj podczas pokoju zawsze potrzebował. Miasta galicyjskie nie mogą być zaaprowizowane, ale także i **wieśniacy, którzy się sami zaopatrują, cierpią głód, ponieważ nie dostają mąki.**

Mowca żali się na gospodarkę central, które krzywdzą Galicyę co do najpotrzebniejszych artykułów. **Centrale skór przyznała Galicyi ogółem tylko 7 proc., Oczeg ze wszystkich, zakupionych przez siebie towarów, nie przydzielił Galicyi nawet 1 proc.** Tak samo rzecz się ma z cukrem i z naftą. Nie dostarczono też Galicyi przyznanej jej ilości węgla ze Śląska. Do centrali nie powołano przedstawicieli Galicyi i nie uwzględniono żądania, by Kółkom rolniczym oddać sprzedaż cukru, nafty i innych przedmiotów codziennego użytku. Organizacya, wytworzona przez centrale, oddała sprzedaż w wielu wypadkach ludziom, których nie można uważać za pewnych. Lepiej by było oddać sprzedaż Kółkom rolniczym i stworzyć przez to zdrową konkurencyę wobec handlarzy. Centrale są przeważnie instytucyami wyzysku, które przyczyniają się do podbijania cen, do znikania towaru. Trzeba raz kres położyć tym machinacyom i zaprowadzić ścisłą kontrolę nad centralami. Przedewszystkiem zaś podnieść należy produkcyę rolniczą w Galicyi, **dostarczając koni,** sprzętu rolniczego i nawozów sztucznych, uwzględniając prośby o zwolnienie zwłaszcza rolników i rękodzielników, dbać o zaopatrzenie ludności miejskiej i wiejskiej, o ile sama się nie zaopatruje w mąkę i ziemniaki, wstrzymać wywóz środków żywności z Galicyi, **unikać bezwzględnych rekwizycyj,** dostarczyć niezbędnych środków żywności i opału.

Po przemowach jeszcze kilku mowców obrady przerwano.

Do deputacyi kwotowej wybrano między innymi Abrahamowicza i Eugeniusza Lewickiego.

Interpelacye.

Wśród interpelacyj jest interpelacya Białego w sprawie postępowania przy transporcie uchodźców wojennych. Wróbla w sprawie aprowizacyi ludności miejskiej w Galicyi, nieposiadającej ziemi.

Następne posiedzenie w piątek.

Rozszerzenie obszaru zamkniętego na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Rządy państw sprzymierzonych, neutralnych i nieprzyjacielskich zostały zawiadomione o **rozszerzeniu przez Niemcy obszaru zamkniętego na morzu.** Rozszerzenie dotyczy głównie obszaru naokoło Anglii na zachód, dalej zamknięto nowy obszar naokoło Azorów, prócz tego pozostawiony otworem dotąd kanał na morzu Śródziemnem do Grecyi, ponieważ zamiast służyć na dowóz środków żywności do Grecyi, służy dla przewozu broni i amunicyi.

Koalicya a Stany Zjednoczone.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 listopada.

(Reuter). Wczoraj w mieszkaniu premiera odbyła się konferencya gabinetu wojennego i szefów głównych departamentów rządowych z kilku członkami specyalnej misyi amerykańskiej. W przemowie powitalnej oświadczył Lloyd George, że chodzi o stwierdzenie, w jaki sposób Stany Zjednoczone mogą współdziałać najskuteczniej z Anglią i innymi sojusznikami. Dwa zagadnienia są najbardziej piekące: wojsko na frontach i sprawa okrętów. Jeżeli sytuacya wojskowa nie pogorszy się wskutek wojny łodziami podwodnemi, ulga dla sojuszników zależy zupełnie od tego, czy Ameryka zrealizuje swój program 6 milionów tonaży okrętowej.

W sprawie aprowizacyi zapewnił Lloyd George misyę, że angielskiej ludności nałożono wielkie ograniczenia, częścią, aby pomódz sojusznikom, częścią, aby ulżyć okrętom transportowym. Mowca wierzy, że ścisłe współdziałanie Stanów Zjednoczonych i Anglii wywrze przez blokadę gospodarczy nacisk na państwa centralne.

W odpowiedzi oświadczył admirał Benson, że Stany Zjednoczone są zdecydowane zrobić wszystko, aby zapewnić wszystkim ludziom prawo do wolnego życia. Są one sercem i duszą przy wojnie i zgadzają się zupełnie z oświadczeniem swego prezydenta, że nie pożałują ani swoich środków pomocniczych, ani pracy, było zwyciężyć w wojnie.

Londyn, 22 listopada.

„Central News" donoszą: Urzędowo donoszą, że pułkownik House wstąpił do najwyższej rady wojennej. Generał Ellis będzie reprezentował Stany Zjednoczone w radzie wojennej, jako wojskowy doradca.

Bomby w Zurychu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 22 listopada.

(Szwajcarska agencya). Wczoraj rano szef posterunku straży okręgowej nr 6 w Zurychu znalazł na gzymsie okna pakiet i ostrożnie zaniósł go do pokoju. Chemik kantonowy stwierdził, że pakiet ów zawiera **26 patronów seddytowych.** Prócz tego znajdowały się w pakiecie flaszeczki z dwoma kwasami, które przy zetknięciu się z patronami miały spowodować wybuch. Podobny pakiet znaleziono przy posterunku na Ceringgasse. Zawartości jego dotąd nie stwierdzono.

Bomby te, według opinii chemika, byłyby w razie wybuchu zrządziły wielkie nieszczęście.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 22 listopada.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego we Lwowie.

Lwów. Od dzisiaj (czwartku) przestaje tu tramwaj kursować, z powodu braku węgla.

Operacye kredytowe w Niemczech.

Berlin. Do parlamentu wpłynął projekt ustawy, upoważniającej kanclerza do wypuszczenia 15 miliardów marek w drodze kredytowej, dla pokrycia jednorazowych nadzwyczajnych wydatków. Projekt ten stanowi pierwszy punkt obrad następnego posiedzenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Arnold Agenor Rudek

długoletni administrator dóbr hr. Potockich w Morawicy

przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 listopada 1917 r. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano z kościoła parafialnego w Morawicy wprost na cmentarz miejscowy.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej i nieodżałowanej Matce naszej ś. p. **KAROLINIE z Brzezińskich CHOLEWIŃSKIEJ** i śpieszyli do nas ze słowami pociechy — składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

10271 Synowie i synowa.

Ewentualnych wierzycieli

którzy na pretensyi w kwocie 18.000 K, przysługującej drowi Natanowi Gewürzowi, adwokatowi w Gwoździcu, przeciw masie spadkowej Józefa Gewürza w Sokalu nabyli prawo zastawu, wzywam, aby swoje pretensye zgłosili u mnie: Wiedeń, I., Schwertgasse nr 4, **najpóźniej do dnia 27 listopada b. r.**

Adwokat Dr Leon Faust
kurator, ustanowiony przez c. k. sąd egzek. w Wiedniu.
10219-3

METAX
austryacka żarówka
austryacki wyrób!
Zastępca rejonowy:
RAFAEL RIFF, Kraków, ul. Wrzesińska.

KONSERWATORYUM TAŃCZENIA
Leopolda Pol.-Dolińskiego
Rynek główny L. 23.
KURSA: tańców salonowych, solowych, gimnastyki rytmicznej, plastyczno-rytmiczne, tańców klasycznych i charakterystycznych, specyalne kursa fachowe dla artystów i adeptów scenicznych, oraz p. nauczycieli.
— Zgłoszenia przyjmuje się codziennie. —

Osoba
w średnim wieku, z dobrego towarzystwa, bardzo inteligentna, poszukuje posady towarzyszki, opiekunki, reprezentantki domu. Może wyjechać. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Warszawianka". 10281 1 2

Abituryent gimn.
poszukuje lekcyj z niższego gimnaz. w domu izrael. Zgłoszenia listowne pod G. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10272 1 3

Uczeń kl. VIII
poszukuje lekcyj z łaciny, języka niemieckiego, historyi. Zgłoszenia pod „Lekcya" przyjmuje Admin „N. Reformy". 10286

Kasyerka
z dłuższą praktyką, poszukuje całodziennego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kasyerka" przyjmuje Biuro Statera, ul. Grodzka 13. 10287 1 3

Firma spedycyjna
poszukuje pierwszego buchaltera lub buchalterki. Zgłoszenia pod „Buchalter" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10279

Ogrodnika
wykształconego, do prowadzenia ogrodu handlowego poszukuje obszar dworski Sidzina, poczta Skawina, koło Krakowa. 10270 1 3

Młynarza
zdolnego fachowca, przyjmie zaraz młyn kontraktowy (turbinowo walcowy) Rudolfa Schindlera w Mogile. 10280 1 8

Skromne urządzenie
sklepu papierowego wraz z towarem do sprzedania. Zgłoszenia pod „Urządzenie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10277 1 2

Futro damskie
w dobrym stanie, sprzedam. Wiad.: ul. Karmelicka l. 16, III piętro, na lewo. 10276

Strzelbę Hammerless.
cal. 16 lub 12, najchętniej z bocznymi zamkami, ostatecznie z kurkami cal. 16, w dobrym stanie, kupię i zapłacę dobrze. Zgłosz. list. pod „Strzelba" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10278 1 3

Gospodarz
(karbownik) w średnim wieku, energiczny, umiejący czytać i pisać, ze świadectwami dotychczasowej służby, znajdzie umieszczenie pod korzystnymi warunkami od Nowego Roku lub zaraz. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 10264 1 3

Ekonoma i karbowego
potrzebuje zaraz dwór Łąkta, p. Rzegocina. 10268 1 4

Adwokat Dr Łucki
w Nadwórnej poszukuje koncypienta. Posada do objęcia bezzwłocznie. 10295 1 8

Wdowa
z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku: gotowania i do całego ładu domowego — koniecznie na wsi — najchętniej u lekarza, tylko za utrzymanie i wzgl. osobny pokój. Zgłoszenia: Wdowa, poste rest., Kraków. 9970 2 3

Kupię
stoliki z płytami marmurowemi, zwierciadła, kredensy, szafy na ubranie i t. p. sprzęty w dobrym stanie, nadające się do urządzenia kawiarni. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod Kawiarnia. 9948 4 4

Ostrzeżenie.
Podaję do wiadomości publicznej interesowanych, iż prawa naftowe na gruntach o łącznej powierzchni 40 morgów, Apołów i Tokarczyków w Sękowej, są wyłączną własnością firmy „Wilusz Schimer i Spółka". 9874 2 3

Nabyć je można jedynie u pełnomocnika spółki Stanisława Dobrowolskiego w Krośnie.

Krosno, 5 listopada 1917.

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 44 9

NERWOL
Doktora Fraenkla z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w ozasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Kucharka
lat 30, znająca się na kuchni, mogąca się zająć domowem gospodarstwem, rzetelna, z dobremi świadectwami, szuka miejsca. Najchętniej do samotnego mężczyzny w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne przyjmuje Wojciech Kamiński, Kraków, ul. Felicyanek 7, parter. 10300

Szukam
pokoju z kuchnią. Zgłoszenia list. pod Mieszkanie przyjmuje Admin „N. Reformy". 10301

Kupię majątek ziemski
Zgłoszenia: poste restante, Proszowice, ob. Miechów. 10273

Kierownik
fabryk dachówek, cegielń, wapienników i młynów, rozumiejący się na maszynach, motorach, piecach i rachunkowości, szuka posady zaraz. Zgłoszenia: Kazimierz Tokarz, kierownik gazowej klinkrowni w Zamościu, Królestwo Polskie. 8709 7 12

Kostyum zimowy
bronzowy, aksamitny, do sprzedania. Wiad.: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu, drzwi na prawo. 10290 1 3

30.000 koron
potrzebne na drugą hipotekę po banku, na realność w Krakowie położoną. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Nichhausera, ul. Floryańska 49. 10291 1 2

Zakład kosmotyczny
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7291 55 0

2000 robotników — robotnic wszelkich narodowości, murarzy, kamieniarzy, cieśli, robotników ziemnych, betonowych, podkopników poszukuje się za wysoką płacę, pomieszczenie i utrzymanie do bardzo pilnych budowli wojskowych. Zgłoszenia z podaniem stosunku wojskowego przyjmuje pod M. W. 979. Haasenstein & Vogler A. G., Monachium. 10217

Lwowska
kancelarya adwokacka
poszukuje rutynowanego koncypienta o ile możności z prawem substytucyi. Oferty na ręce Dra Schaffa, Lwów, Ochronek 11a. 10067 1 3

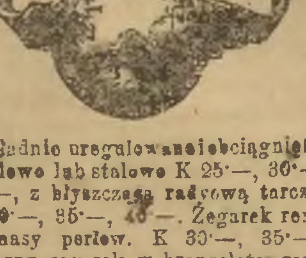
Architekt monachijski
(artysta) budowli miejskich i krajowych, szuka współpracowników, spólników. Zgłoszenia pod M. U. 977, przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G., Monachium. 10.16

Dwie maszyny
„Underwood" i „Royal" do sprzedania. Zgłoszenia między g. 12—2 a 6—8 po poł., u R. Feinera, ul. Dietlowska 54, II p. 10303

Adw. Dr Herschtal
w Brzesku poszukuje rutynowanego koncypienta. 10010 5 5

Kupuję i płacę
najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 32 60

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Żegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 8471 32 40

Znaleziono
we wtorek wieczór przed teatrem miejskim szpilkę do krawatki. Można odebrać pomiędzy godz. 2 a 3 po południu, ul. św. Anny 3, II p. 10309 1 2

Oficer
poszukuje pokoju umeblowanego od 1 grudnia 1917, najchętniej przy ulicy Lubicz, Lubomirskiego, Topolowej i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod A. K. 200. 10292 1 2

Poszukuje się
samoistnego kierownika z odpowiedniem wykształceniem i praktyką dla Spółki handlowej rolników i hodowców w Rawie Ruskiej. — Zgłoszenia reflektantów adresować należy: Zygmunt Łączyński, Zaborze, st. Zielona, koło Rawy Ruskiej. 10267 1 3

Folwark
120 morgów, ziemia 1 klasy, budynki dobre, sprzeda za cenę 300.000 K firma J. Ropski, Szewska l. 5. 10288 1 3

2 kamienice
kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Bankier" przyjmuje Administracya „N Reformy". 10289 1 3

Oficer
poszukuje pokoju umeblowanego zaraz w okolicy kasyna wojskowego, głównej poczty i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod A. K. 200. 10293 1 2

Starożytności
kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 10121 3 20

Kamienica I-p.
z ogródkiem, w Dębnikach, koło Rynku, do sprzedania. Mikolska, Kraków, ul. Pędzichów l. 20, II p. 9974 6 6

Osoby
w średnim wieku, Polki, rutynowanej bony, umiejącej szyć, poszukuje do czworga dzieci na wieś do Królestwa Polskiego. Bliższa wiadomość: ul. św. Gertrudy l. 7, II p., u p. Günther. 10157 3 5

Poszukuje się
chłopca do praktyki. Salo Schener, ul. Stradom l. 5. Skład zegarów. 10167 2 3

Koncesya
na wyszynk piwa w Bochni, wraz z urządzeniem, od 1 stycznia 1918 do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod 111 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10076 2 3

Salon dla panów
osobny gabinet dla pań

mycie głowy, suszenie aparatem elektrycznym. Zygmunt Lamensdorf, fryzyer, Kraków, Sławkowska l. 11. 7732 11 0

Śrut do polowania
z każdego ołowiu może sobie zrobić łatwo zapomocą mego przyrządu. Za okrągłość śrutu ręczy się i są liczne uznania do rozporządzenia. Przyrząd na 2 dowolnie obrane wielkości śrutu wysyła za zaliczką 35 K Jan Moravek, Pilzno (Czechy), Schiesstätte. 9969 6 10

Nauka języków obcych.

Angielski:

Samouczki:
Argus. Kurs I, opr. K 7·50, z przes. K 8·20.
Berger. K 4·80, z przes. K 5·50, oprawny K 6·80, z przes. K 7·50

Słowniki:
Kierst — Callier. Opr. K 9·20, z przes. K 9·80.
Chodźko. Opr. K 17·92, z przes. K 19·32.

Czeski:

Samouczki:
Hora. Opr. K 4·10, z przes. K 4·60.
Samouczek „Stella" K 3·—, z przes. K 3·50.

Słownik:
Kaczor. Opr. K 4·—, z przes. K 4·60.

Esperanto:

Kuhl. Podręcznik, 60 hal. z przes. 95 hal.

Francuski:

Samouczki:
Argus. Kurs I, opr. K 7·50, z przes. K 8·20.
— Kurs II, opr. K 7·50, z przes. K 8·10.
Berger. K 4·—, z przes. K 4·70, opr. K 6·—, z przes. K 6·70.
Wagner. K 4·—, z przes. K 4·50, opr. K 5·—, z przes. K 5·60.

Słowniki:
Callier. Opr. K 8·80, z przes. K 9·50.
Folkierski. Opr. K 5·60, z przes. K 6·10.
Janusz. 3 tomy K 21·—, z przes. K 22·40.
Kielski. Opr. K 5·—, z przes. K 5·60.

Niemiecki:

Samouczki:
Argus. Kurs I, opr. K 7·50, z przes. K 8·20.
— Kurs II, opr. K 7·50, z przes. K 8·20.
— Wydanie popul. Zesz. I i II K 2·40, z przes. K 2·85.
Berger. K 4·—, z przes. K 4·60, opr. K 6·—, z przes. K 6·60.
— Kurs wyższy K 6·40, z przes. K 7·10, opr. K 8·40, z przes. K 9·10.
Kotula. K 6·—, z przes. K 6·70.

Słowniki:
Kius. Opr. K 5·—, z przes. K 5·60.
Konarski — Islender. 4 tomy, opr. K 85·—, z przes. K 88·—.
Łukaszewski — Mosbach. opr. K 12·—, z przes. K 12·90.

Rosyjski:

Święcicki. Prakt. metoda, opr. K 6·50, z przes. K 7·10.

Ruski:

Kokoruz. Gramatyka, opr. K 2·—, z przes. 2·50.

Węgierski:

Łukaszkiewicz. Zwięzła metoda, opr. K 3·40, z przes. K 3·85.

Włoski:

Samouczek:
Argus. Kurs I, opr. K 7·50, z przes. K 8·20.

Słownik:
Giannini. Opr. K 6·50, z przes. K 6·20. 9729 3 3

Do nabycia w Księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Wysyłka za zaliczką — lub za nadesłaniem należytości.

Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne
Sp. z ogr. odp.

poszukuje fachowo uzdolnionych współpracowników, zarówno do robót biurowych, jakoteż manipulacyjnych w lesie i przy tartakach.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i życiorysem, uprasza się przesłać do biura Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, Sp. z ogr. odp., Kraków, ul. Basztowa 17, I p. 10153 2 3

Dostarczamy:
wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; papieru karbonowego (węglowego) we wszelkich barwach; kartotek (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek); przyrządów do powielania 10226 i przynależytości (papieru woskowego i farb). 1 20

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p. Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Poszukuje dzierżawy
100—150 morgów ziemi wraz z łąkami w zachodniej Galicyi. 10194 3 4

Zgłoszenia pod „Fachowy rolnik" przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

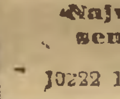


Najnowsza
toaletowa
tajemnica

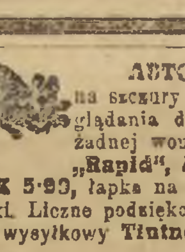
przeciw wszelkim nieczystościom skóry jak: pryszcze, trądziki, pęcherzyki, plamy piegi, tudzież przeciw wszelkim zjawiskom starości, jak: fałdy, zmarszczki, płowy wygląd, jedyna, która zapewnia istotny, naprawdę zdumiewający skutek. Instytut „Aphrodysia", Wiedeń, VII., Neustiftgasse 54, Abt. 22. Wyjaśnienia bezpłat. Wysyłka dyskretna.

Największa sensacya!

10222 1 8



AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury K 6·30, na myszy K 4·30, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc K 5·90, łapka na muchy „Nowa" K 2·30, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy Tintner, Wiedeń III 105, Neulinggasse 26. 8858 14 104



SOLALI
Wyrób bibułek cygaretowych Stow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)

Najlepsze bibułki cygaretowe

Zaopatrzywszy się we właściwym czasie w potrzebny surowiec, jesteśmy w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego. 3911 10 30

Jedyne biuro c. k. austr. loteryi klasowej w Cieszynie Ferdynand Aufricht (główna trafika).
Dnia 7 listopada b. r. przypadła wielka wygrana

PREMIA 700.000 K

na moje biuro loteryjne; do dnia dzisiejszego przeto więcej niż

1,000.000 koron nastręczyłem do wypłaty.

Zamówić natychmiast. Popyt jest ogromny. 10297 **Adres telegramów: Główna trafika Cieszyn.**

Obrazy
pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godz. 6 do 7 wieczór, w niedzielę od godz. 11 do 1 i od 3 do 6. Ul. Straszewskiego 12, I p., drzwi na lewo. 10155 5 7

Służąca
w sile wieku, uczciwa i oszczędna, potrzebna do dwojga państwa. Ul. Siemiradzkiego l. 19, II piętro, drzwi na lewo. 10186 3 3

Duży dywan wschodni
futra damskie, perskie i sealskinowe, stara porcelana i szal crêpe de chine do sprzedania w 10285 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Najwyższe ceny
korki
płacę za stare i nowe

Zgłoszenia z próbkami: Emil Körner, Wiedeń, IV., Rainergasse 29. 10176 2 4

Ogłoszenie.
Kilku ślusarzy (lub maszynistów), jeden elektromonter mogą znaleść stałe zajęcie w krakowskiej gazowni miejskiej. 10284 1 3

Młynki stołowe (śrutowniki)
nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 10215 2 10

Urzędnik bankowy
zdolny i samodzielny buchalter, z 10-letnią praktyką i wyższem wykształceniem fachowem, Polak, katolik, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady w większej instytucyi finansowej, zakładzie przemysłowym i t. p. Zgłoszenia pod „Kierownicza siła" do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, ul. 3 Maja 5. 9909 2 2

Niezmiernie aktualna książka
opuściła świeżo prasę p. t.:

Prof. Emil Wyrobek
Z POSIEWU BOGINI WOJNY
alkoholizm, prostytucya, choroby płciowe, nerwowe, umysłowe, gruźlica i samobójstwo).

Cena egzemplarza 6 K.

Nakładem księgarni Sz. Taffeta, Kraków, ul. Wiślna l. 8

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tegoż autora: Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie, leczenie i zapobieganie.

Cena egzemplarza 4 K. 9859 3 3

Trzeba czemprędzej zamówić
ponieważ popyt jest ogromny.

Rozpoczynająca się obecnie IX. c. k. loterya klasowa obejmuje 62.500 wygranych

700.000	między niemi możliwie największa wygrana	70.000
300.000	**MILION KORON**	60.000
200.000		50.000
100.000	Każdy drugi los wygrywa.	40.000
80.000	Ciągnienie I klasy 12 i 13 grudnia 1917.	30.000
		25.000

1/1 40 K. — 1/2 20 K. — 1/4 10 K. — 1/8 5 K.

Zamówić natychmiast listem lub kartką, a my prześlemy losy z planem gry i czekiem, aby nie było kosztów przy wpłacie.

Dom handlowy Mehrer i Ska, Wiedeń, I., Tuchlauben Nr 7. 9543 5 9

Wypłaciliśmy już miliony swym odbiorcom.

OBRAZY
oryginały najznakomitszych malarzy polskich, jak: Axentowicza — Fałata — Juliusza i Wojciecha Kossaka — Wyczółkowskiego — Matejki — Żmurki — Wywiórskiego — Ajdukiewicza i Ruszczyca sprzedam: ul. Pijarska l. 9, róg Sławkowskiej, I piętro, na lewo. — Oglądać można od godziny 10 tej rano do 5-tej po południu. 8740 15 15

Krem fiołkowy na skórę
Silva
Słoik szklany 80 h i 2·50 K tubka 1 K i 1·20 K.

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

10212 1 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

P. T. Rolnicy!
Najwyższy czas zamawiać sole potasowe i kainit!

Zamówienia na ładunki tylko całowagonowe przyjmuje

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por. 9353 2 3

obecnie Kraków, Rynek l. 22.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porząd. koresp. w języku niem. 131 135

Majątku leśnego
ze starym drzewostanem, w miejscowości, mającej dobre połączenie poszukuje się do kupna.

Zgłoszenia pod „Industrie 8947." przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 9357 3 0

Buchalter
i kierownik rolniczo-handlowy, oraz dyrektor młyna, wolny od wojska, poszukuje natychmiast odpowiedniej posady w prywatnych lub publicznych przedsiębiorstwach, tylko tam, gdzie rzetelna i uczciwa praca znajdą uznanie i są poszukiwane. Zgłoszenia: Pielecka, Przemyśl, ul. Szczytowa 4. 10001 4 4

Zgubiono
medalion na sznurku, złożone z krzyżyka czarnego, medalionu z włosami i kilku medalików. Uprasza się o odniesienie ich na ulicę św. Jana l. 11, I piętro, mieszkanie hr. Platera, gdzie odnalazca otrzyma wynagrodzenie. 10207 3 8

Potrzebni są zaraz
leśniczy egzaminowany
do większego majątku w górach na Bukowinie. Podania wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu lasów i dóbr w Putemśnie Wielkiej, p. Niedźwiedź. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10220 2 1

Posada magistra
dla pań (mężczyzn) mówiących po polsku i po niemiecku, od 1 grudnia, ewentualnie później, do obsadzenia. — Zgłoszenia wraz z curriculum vitae należy przesłać pod adresem: apteka pod Lwem w Białej. 10231 2 4

Kamienica
położona w sąsiedztwie ul. Wolskiej, nowocześnie urządzona, do sprzedania. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10257 2 3

Buchalter-bilansista
w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami z kilkunastoletniej pracy w dużych majątkach i zakładach przemysłowych, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, ogrodnictwa i przemysłu, pragnie zmienić posadę. Języki obce słabo. Zgłoszenia pod M. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 10293 2 3

Szofer
do automobilu ciężarowego, mogący wykonywać także samodzielnie małe reparacye — znajdzie natychmiastowe zajęcie. Oferty wraz z odpisami świadectw przyjmuje Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu koło Krakowa. 10225 2 8

Rolnik
kawaler, lat 29, wolny od wojska, zarządca 1200-morgowego majątku, poszukuje posady w Galicyi lub w Królestwie od 1 stycznia 1918 r. Zgłoszenia pod S. M., zarządca dóbr Złotniki, p. Jędrzejów, Kr. Polskie. 10168 3 6

Kupię dom
o 4 do 6 ubikacyach, z zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem warzywnym, chętnie także z owocowym, w miasteczku Galicyi zachodniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Galicyanka". 10081 4 0

Ali
ma list. 10256 2 3

Starożytne
zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz Meiser, ul. Sławkowska l. 16, obok magazynu rani. Wykupuje kartki zastawnicze. 10052 4 10

Kupuję garderobę
męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do ... Schmansa, Kraków, ul. Szewska l. 23. 10016 8 10

Korki
używane i nowe, wszelkiego rodzaju kupuje po najwyższych cenach dziennych 10098 3 6

L. Kohn, Praga, Karlin 496.

Pragnę
poznać starszego mężczyznę, na wyższem stanowisku lub dobrze sytuowanego, o szlachetnem sercu w wieku 50 do 65 w celu matrym. Jestem wdową, intel., bezdzietną, gospodarną i posiadam pewną gotówkę. Listy przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Łagodna" 10.74 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.